Proletarjusze Wszystkich Krajów, Łączcie się!

Rok I | Łódź, wrzesień 1945 | Nr. 4

GŁOS LASU

Organ Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego

MIESIĘCZNIK

TREŚĆ NUMERU:

Cena N-ru 5 zł.

„SEJM ROBOTNICZY"

(UCHWAŁY PLENUM KOMISJI CENTRALNEJ ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W POLSCE)

Rozszerzone Plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce obradowało w dn. 31 sierpnia i 1 września br. w Warszawie. Przedmiotem obrad była ogólna sytuacja i stan organizacyjny Związków Zawodowych, położenie mas pracujących, zagadnienie reprywatyzacji i sprawa walki z nadużyciami, lichwą i spekulacją. W posiedzeniu brali udział wszyscy sekretarze generalni scentralizowanych związków zawodowych oraz przedstawiciele Okręgowych Komisyj ZZ z poszczególnych województw kraju. Na Plenum omówiono najbardziej pilne i palące dla państwa i klasy robotniczej problemy: walkę z reakcją, podniesienie wydajności i dyscypliny pracy, zapewnienie pracującym niezbędnego zaprowiantowania, mieszkań i odzieży. Wrześniowe Plenum Komisji Centralnej ZZ było — jak określa trafnie J. Nawrot w „Trybunie Związkowca" — czułą soczewką polityczną; naród odpowiedział na uchwały Plenum dziesiątkami masowych wieców, rezolucjami stronnictw politycznych, setkami artykułów w prasie...

Przedstawiono rządowi dezyderaty klasy robotniczej, wnioski gospodarcze i polityczne. Rząd uznał w całej pełni słuszność postulatów naszego przedstawicielstwa. Stworzono nową więź klasy robotniczej z Rządem Jedności Narodowej. Obrady wrześniowego Plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych doprowadziły do opracowania programu i planu pracy kierownictwa zorganizowanej klasy robotniczej Polski.

Teraz czeka i Komisję Centralną i wszystkie Związki Zawodowe, wszystkie komórki organizacyjne w terenie i wszystkich świadomych robotników jedno zadanie i jedna duża, ważna robota: uchwały zrealizować, w czyn żywy przemienić.

M. L.

I.

ZDOBYCZE RUCHU ZAWODOWEGO, POŁOŻENIE MAS PRACUJĄCYCH I POSTULATY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych stwierdza, że:

1. Okres od pierwszego posiedzenia Komisji Centralnej Związków Zawodowych w listopadzie 1944 r. do 1 września rb. był okresem odbudowy organizacyj i scentralizowania ruchu zawodowego oraz okresem planowego regulowania warunków pracy i płacy. Związki Zawodowe pod kierownictwem KCZZ wyrosły w masowe organizacje klasy robotniczej, liczące w swoich szeregach około miliona robotników fizycznych i pracowników umysłowych.

Ruch zawodowy zanotować może dość poważne sukcesy na odcinku poprawy bytu mas pracujących (zawarcie umów zbiorowych w podstawowych gałęziach przemysłu, uregulowanie sprawy urlopów zorganizowanie Funduszu Wczasów Pracowniczych).

W okresie sprawozdawczym zorganizowano szereg kursów dla działaczy związkowych, przystąpiono do wydawania „Trybuny Związkowca", zapoczątkowano masową pracę kulturalno-oświatową wśród związkowców.

2. Okres ten był jednocześnie okresem wydatnego współudziału ruchu zawodowego w odbudowie życia gospodarczego i społeczno-politycznego Polski Demokratycznej.

3. Ruch zawodowy stanął na słusznym stanowisku popierania polityki PKWN, Rządu Tymczasowego i Rządu Jedności Narodowej, jako jedynej słusznej polityki, idącej po linii interesów świata pracy i Polski Demokratycznej, polityki, opartej na ścisłej współpracy ze Związkiem Radzieckim. Najbardziej jaskrawymi dowodami słuszności tej polityki, to uznanie Rządu Jedności Narodowej przez największe mocarstwa świata, to przyznanie Polsce prastarych ziem piastowskich po Odrę, Nissę Łużycką i Bałtyk, to wreszcie przyznanie Polsce prawa do znacznych odszkodowań wojennych.

4. Mimo poniesienia zdecydowanej klęski, rozbita reakcja nie chce zejść z widowni życia politycznego i wszelkimi środkami próbuje paraliżować życie gospodarcze i odbudowę kraju. Skrytobójczymi mordami działaczy demokratycznych, oficerów i żołnierzy W. P. i Armii Czerwonej, masowymi morderstwami ludności wiejskiej (Wierzchowiny), antysemickimi pogromami (Kraków, Rzeszów), korupcją, łapownictwem i szabrownictwem, próbą zdobycia utraconych fabryk i folwarków (reprywatyzacja), agitacją przeciw kontyngentom celem wygłodzenia miast i inspirowaniem zatargów na fabrykach — reakcja próbuje zdobyć utracone pozycje i przywrócić stary reżim endecko-sanacyjny, reżim bezrobocia, reżim Brześcia i Berezy Kartuskiej.

5. Wbrew próbom i podszeptom reakcji świat pracy w Polsce, mimo ciężkich warunków bytu, spowodowanych wojną i rabunkową gospodarką okupanta, stanął do odbudowy życia gospodarczego i swoim bohaterskim wysiłkiem i samozaparciem osiągnął szereg wspaniałych sukcesów w dziedzinie odbudowy i uruchomienia przemysłu. Nowy stosunek do pracy, podniesienie wydajności pracy i nowy stosunek do własności społecznej setek tysięcy robotników — oto odpowiedź, jaką dała reakcji polskiej klasa robotnicza — przodująca część Narodu.

6. Trwające jednak nadal skutki wojny i 5-cio letniej okupacji hitlerowskiej spowodowały, że położenie mas pracujących jest bardzo ciężkie.

Większość kolejarzy, nauczycieli i innych pracowników państwowych naskutek złego zaopatrzenia znajduje się w bardzo trudnych warunkach materialnych.

Sprawa zaopatrzenia w opał i naftę mas pracujących jest też nie załatwiona.

Zaopatrzenie emerytów i inwalidów w postaci rent i żywności jest absolutnie niedostateczne.

7. Ciężkie warunki mas pracujących odbijają się na zdrowiu dzieci, które jako fundament przyszłości Narodu, muszą być otaczane specjalną opieką.

Dzieci robotników i pracowników źle karmione w domu, nie dożywiane w szkole, padają ofiarą chorób, niszczących ich młode organizmy.

8. Zły stan finansowy mas pracujących pogarsza jeszcze fakt, że robotnicy i pracownicy ponoszą ciężar opłacania świadczeń społecznych, jak świadczenia chorobowe, emerytalne, Fundusz Pracy. W chwili obecnej, gdy odczuwamy brak sił roboczych, świadczenia o charakterze zabezpieczającym, jakimi są świadczenia na rzecz Funduszu Pracy, są bezcelowe i krzywdzą klasę robotniczą.

W związku z powyższym Plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych postanawia domagać się od Rządu:

1. By wszystkie składki na ubezpieczenia socjalne, do chwili obecnej opłacane przez świat pracy, jak ubezpieczenia chorobowe i wszelkie inne, przerzucić na pracodawcę, a Fundusz Pracy, jako całkowicie nieistotny, znieść.

2. Realizując część produkcji po cenach komercyjnych, Ministerstwo Przemysłu winno stworzyć specjalny Fundusz Aprowizacyjny, który umożliwiłby zakupywanie zapasów produktów żywnościowych. Zapasy te byłyby przydzielane zakładom pracy w wypadkach nie realizowania kart żywnościowych, a tym samym stanowiłyby gwarancję realizacji tych kart.

3. Wprowadzenia dodatkowych kart aprowizacyjnych dla dzieci do lat 15, na które byłyby wydawane biały chleb, mleko, masło, cukier, słodycze i owoce.

4. Zaopatrzenia robotników i pracowników w opał i naftę.

5. Niezwłocznego podwyższenia płac pracownikom państwowym i samorządowym, kolejarzom, pocztowcom i nauczycielom.

6. Wydania zarządzeń w sprawie polepszenia jakości chleba kartkowego i kontroli nad jego wypiekiem oraz przemiałem mąki jednogatunkowej 70% lub 80%.

7. Wydatnego podniesienia rent emerytalnych i inwalidzkich, stwarzając dla otrzymujących te renty możliwości ludzkiej egzystencji przez zapewnienie im aprowizacji.

8. Stworzenia w zakładach pracy żłobków, przedszkoli oraz fabrycznych szkół zawodowych.

9. Całkowitego rozdziału pomiędzy pracujących wszystkich artykułów żywnościowych z transportów UNRRA.

10. Wysiedlenia spekulantów i reakcjonistów z większych miast, oddając ich mieszkania robotnikom i pracownikom.

II.

O KONTYNUOWANIE AKCJI PODNIESIENIA WYDAJNOŚCI PRACY

Uchwała Wydziału Wykonawczego Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce z dnia 15 czerwca rb., dotycząca podniesienia wydajności pracy, znalazła żywy oddźwięk wśród robotników i pracowników, dowodem czego jest fakt, że wydajność pracy we wszystkich podstawowych gałęziach przemysłu poważnie wzrosła.

Byłoby jednak fałszywe, gdyby Związki Zawodowe uważały akcję podniesienia wydajności pracy za zakończoną.

Akcja za dalszym podniesieniem wydajności pracy jest obliczona na znacznie dłuższą metę, bo wydajność pracy będzie decydowała o poziomie dobrobytu mas pracujących i w ogóle Państwa.

Wychodząc z tych założeń Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce postanawia:

wezwać wszystkie Związki do kontynuowania akcji podniesienia wydajności pracy, wyjaśniając szerokim masom, że poprawa bytu mas pracujących i odbudowa kraju jest ściśle związana ze wzrostem wydajności pracy.

III.

ZAGADNIENIE REPRYWATYZACJI

Ponawiające się od niejakiego czasu w prasie codziennej i zawodowej alarmujące wieści, oraz napływające bezpośrednio do Komisji Centralnej Związków Zawodowych wiadomości i skargi z terenu o niewłaściwym i szkodliwym dla interesu Państwa i społeczeństwa przeprowadzaniu reprywatyzacji poszczególnych przedsiębiorstw i zakładów pracy, wskazują na poważne niebezpieczeństwo, istniejące w tej dziedzinie.

Miarą tego niebezpieczeństwa może służyć szereg strajków w reprywatyzowanych fabrykach, jako protest robotników przeciwko temu stanowi rzeczy.

Stwierdzono, że miały miejsce fakty zwrotu w ręce prywatne nawet większych fabryk, jak Buklet i Janicki w Łodzi, ze szkodą dla Skarbu Państwa i gospodarki społecznej.

Stwierdza się wypadki reprywatyzacji warsztatów pracy, uratowanych niejednokrotnie z narażeniem życia w okresie okupacji przez samych robotników, uruchomionych obecnie przez zespoły pracownicze.

Powyższy stan rzeczy, spowodowany brakiem sprecyzowanych norm prawnych, pozostawia z jednej strony pole do dowolnego traktowania poszczególnych spraw przez odnośne władze, z drugiej zaś ułatwia sabotowanie polityki gospodarczej rządu przez wrogo nastawiony pod względem politycznym element, który się przedostał do naszego aparatu urzędniczego i sądowniczego.

W świetle powyższego Komisja Centralna Związków Zawodowych podkreśla, że nie sprzeciwiając się reprywatyzacji małych zakładów pracy i małych przedsiębiorstw uznaje za niedopuszczalne reprywatyzowanie większych przedsiębiorstw i uważa za konieczne natychmiastowe wydanie ustawy państwowej, precyzującej jasno kategorię i rodzaje zakładów pracy, podlegających reprywatyzacji.

Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce uważa, że upaństwowieniu podlegać winny wszystkie zakłady, zatrudniające powyżej 50 robotników. Zakłady o załogach poniżej 50 robotników podlegałyby reprywatyzacji z wyjątkiem tych przedsiębiorstw, które mają poważniejsze znaczenie dla życia gospodarczego i politycznego państwa, jak to drukarnie, litografie, kina, apteki itp. Przedsiębiorstwa podlegające reprywatyzacji należałoby przekazywać w pierwszym rzędzie załogom fabrycznym na zasadzie spółdzielczości.

Przy ustalaniu charakteru danego przedsiębiorstwa w toku postępowania reprywatyzacyjnego odnośne władze winny się też zwracać o opinię do właściwych Związków Zawodowych.

Ministerstwo Sprawiedliwości winno wydać okólnik zobowiązujący Sądy do niewydawania wyroków w sprawach o reprywatyzację bez zapoznania się z pisemną opinią Związków Zawodowych.

IV.

WALKA Z KORUPCJĄ, ŁAPOWNICTWEM I NIECNĄ ROBOTĄ RODZIMEJ REAKCJI

Wobec przybierającego na sile groźnego dla Państwa i odbudowy kraju objawu szerzenia się takich przestępstw, jak: rozkradanie mienia państwowego, korupcja, łapownictwo, spekulacja, bandytyzm i sabotaż, a tym samym żerowanie na ciężkiej i ofiarnej pracy nie dojadającego robotnika i pracownika umysłowego, na wysiłku dającego kontyngenty chłopa, Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce postanawia:

1. Wzmocnić walkę prowadzoną z tym złem, i wzywa Rząd do:

a) stworzenia specjalnej komisji do walki z korupcją, łapownictwem, spekulacją i bandytyzmem, do której to komisji weszliby przedstawiciele Związków Zawodowych i Partii Politycznych.

b) natychmiastowego stworzenia Sądów Ludowych o charakterze doraźnym, uprawnionych do wydawania wyroków łącznie do kary śmierci i konfiskaty majątku.

c) utworzenia przymusowych obozów pracy dla szabrowników i spekulantów.

d) przyśpieszenia szkolenia kadr fachowych spośród synów robotniczych i chłopskich dla sądownictwa.

e) natychmiastowego sprawdzenia przy szerokim udziale czynnika społecznego kwalifikacyj etycznych i społecznych wszystkich pracowników aparatu prokuratorskiego, sądowniczego i administracyjnego, przede wszystkim w urzędach centralnych.

Polecić wszystkim Zarządom Głównym, Okręgowym Komisjom Związków Zawodowych, Powiatowym Radom Związków Zawodowych i Radom Zakładowym usprawnienie i umasowienie istniejących Komisji Kontroli Społecznej, wciągając do tej walki ogół pracujących.

Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce stwierdza, że reakcja w Polsce poprze propagandę i podtrzymywanie złodziejstwa, łapownictwa i spekulacji, aktów sabotażu gospodarczego i dezorganizacji naszego aparatu państwowego, jak: aprowizacyjnego, sądowego itd. — chce pogłębić nasze trudności, chce wygłodzić miasta, celem wywołania niezadowolenia szerokich mas pracujących, aby na fali tego niezadowolenia ponownie pokusić się o opanowanie władzy, o zapędzenie mas pracujących w niewolę kapitalisty i obszarnika, aby na nowo uprawiać politykę wyzysku, terroru, zdrady narodowej i wojny.

Na szubienicę złodziei mienia narodowego i publicznego!

*

Ostatni pogrom krakowski wykazał m. in., że część profesury i pewne grupy młodzieży usiłują w Demokratycznym Państwie kontynuować zbrodniczą tradycję dawnych endecko-sanacyjnych uczelni akademickich. Uchwały Akademii Umiejętności, nadające członkostwo jawnym kolaboracjonistom i chwalcom hitleryzmu, wykazały dowodnie, że likwidacja pozostałości faszyzmu w Polsce nie może być dokonana bez odnowienia składu profesury, odsunięcia od nauczania wrogów demokracji i usunięcia reakcyjnych słuchaczy z murów uczelni wyższych.

Komisja Centralna Związków Zawodowych wzywa Rząd do nieubłaganego przeprowadzenia stosownej akcji w uczelniach wyższych w imię honoru nauki polskiej i jej dobra zwraca się jednocześnie do wszystkich czynników rządowych, samorządowych i społecznych, aby przez szeroko zakrojoną i dobrze przemyślaną akcję stypendialną i akcję wszechstronnej opieki nad robotniczą i chłopską młodzieżą akademicką zapewniły możność intensywnego kształcenia się tym, którzy mają możność szybko wypełnić luki, jakie powstaną przez konieczność eliminowania antyspołecznego faszystowskiego elementu z uczelni wyższych.

V.

APEL DO BRACI CHŁOPÓW

Plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych apeluje do braci chłopów o podtrzymanie jej wysiłku w pracy odbudowy kraju. Doceniając w pełni ciężary, jakie spadły na chłopów wskutek najazdu hitlerowskich zbrodniarzy i ich wieloletniej okupacji, wielkie ofary ludzkie i materalne chłopstwa w walce o wyzwolenie narodowe, wzywamy braci chłopów do zdecydowanego poparcia klasy robotniczej w jej walce o wykorzenienie z życia polskiego pielęgnowanej przez reakcję plagi kradzieży, spekulacji, łapownictwa, bandytyzmu i sabotażu, uchylania się od pracy odbudowy, która to plaga na chłopa nie mniejszym niż na robotnika kładzie się ciężarem.

Wzywamy braci chłopów do współpracy, celem wykorzenienia z polskiego życia społecznego agentów sanacyjno-faszystowskiej reakcji, która jest współwinna wszystkim naszym nieszczęściom, a teraz spowodowane przez siebie nasze trudności gospodarcze chce wykorzystać dla odbudowy swojego panowania: — dla odbudowy przedwojennego ładu niesprawiedliwości, wyzysku i terroru, dla odebrania chłopom ziemi.

Stwierdzamy, że jedynym celem pracy robotników jest odbudowa kraju i dostarczenie wsi i miastu jak największej ilości produktów przemysłowych, bez których one nie mogą się na dłuższą metę obyć. Jednak robotnicy i ich rodziny dziś nie dojadają. Im bardziej będą syci, tym prędzej wytworzą niezbędne dla wsi i miasta produkty. Od Was, bracia chłopi, zależy to, żeby robotnik nie był głodny i żeby Wam jak najprędzej potrzebne produkty mógł dostarczyć. W imię tych wspólnych interesów i wspólnych celów apelujemy do Was.

Tak, jak my, pomimo niedojadania, w stu i więcej procentach wykonujemy normy pracy, tak Wy, w stu procentach wykonajcie dostawy dla naszego wyżywienia.

Odpłacimy Wam wytworzeniem większej masy produktów i przez to ich potanieniem.

Niech żyje sojusz robotników i chłopów!
Niech żyje Demokracja!

PRZECIW ROZBIJANIU RUCHU ZAWODOWEGO

Plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych stwierdza:

1) że jedynym związkiem, który reprezentuje

robotników i pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej jest Zarząd Główny, wybrany na zjeździe w Sopocie w dniach 24 i 25 czerwca rb.;

2) że próby stworzenia jeszcze jednego Związku pracowników Samorządu Terytorialnego jest robotą rozbijacką, skierowaną przeciw jednolitemu ruchowi zawodowemu;

3) Plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych potępia działalność tych panów i wzywa całą klasę pracującą do pędzenia precz rozbijaczy ruchu zawodowego.

AKCES DO ŚWIATOWEJ KONFERENCJI ZW. ZAW. W PARYŻU

Plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych zatwierdza akces do Światowej Konferencji Związków Zawodowych w Paryżu, zgłoszony przez Prezydium pismem z dnia 31 lipca 1945 r. Po zaznajomieniu się ze Statutem Światowej Federacji Związków Zawodowych — Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce projekt ten aprobuje i poleca delegatom swym na Światowej Konferencji Związków Zawodowych w Paryżu głosować za przyjęciem Statutu w brzmieniu zaprojektowanym przez Komitet Administracyjny Konferencji.

WSPÓŁPRACA Z GUS'em

Wobec konieczności posiadania danych liczbowych o warunkach bytu mas pracujących, Komisja Centralna Związków Zawodowych postanowiła nawiązać ścisłą współpracę z Głównym Urzędem Statystycznym. KCZZ poleca Związkom Zawodowym okazanie pomocy w prowadzonych przez Główny Urząd Statystyczny badaniach budżetów rodzin pracowników fizycznych i umysłowych. Pomoc ta winna polegać na pozyskaniu rodzin, które zobowiążą się do prowadzenia dokładnych rachunków domowych, w specjalnych zeszytach dostarczonych przez Główny Urząd Statystyczny i zgłoszeniu ich w okresie dwóch tygodni do Głównego Urzędu Statystycznego.

Dział społeczny i ekonomiczny

S. O. S.

Stuglowa hydra, która na imię „Biurokracja" zaczyna swoimi mackami coraz bardziej otaczać nasz aparat państwowy. To widmo dziś już zaczyna powoli się odradzać. Koledzy Leśnicy, bijcie na alarm, wołajcie głośno na całą Polskę — nie chcemy mieć tego potwora w Polsce demokratycznej. Apelujemy do wszystkich kolegów dyrektorów, naczelników, kierowników, referentów, którzy pracują w ciszy gabinetów przy biurkach, daleko od przeciętnego obywatela, by nieutrudniali nam współpracy z tym człowiekiem, który dziś zabliźnia i leczy rany życia gospodarczego zadane przez okrótną wojnę. Nasze szeregi są bardzo przerzedzone, zaś nowe tereny wołają o ludzi pracy. Do urzędów popowracali koledzy, daj im Boże długie lata życia, z dużą rutyną biurokratyczną i formalistyczną i z całą energią rozbudzili w sobie ten uśpiony w okresie wojny zmysł. Nie jeden z nich wzdycha jeszcze do tego wspaniałego aparatu państwowego z przed 1939 r., jakim były Lasy Państwowe i starają się te dobre czasy przywrócić obecnie. Kilka wspomnień z przeszłości: aparat administracyjny zcentralizowany, rozbudowane nadmiernie naczelne władze, co dnia wychodzi z eleganckich biur powódź okólników jak ma być; co ma być zrobione, na kiedy, ile ma być zapłacone itp. Dyrekcja? — trochę niepotrzebny balast. Nadleśnictwa? — zautomatyzowane, tylko jeszcze niektóre od czasu do czasu piszą jakieś bzdury jak to, że nie mogą wykonać w terminie tej czy innej pracy ze względu na nieodpowiednie warunki atmosferyczne, czy też z braku robotników, czy to o strejku robotników, lub wozaków na tle nizkich płac, proszą o zwiększenie liczby pracowników, w okresie rozbudowy centrali okręgów kosztem nadleśnictw. Ale to są tylko sporadyczne wypadki i całą harmonię psuje jakiś niedołęga nadleśniczy myślący, który jeszcze nie zautomatyzował się, trzeba będzie dać mu dyscyplinarkę, to odrazu uspokoi się i przestanie myśleć... Nie zbyt miłe to wspomnienia! Nasz tak piękny zawód leśnika terenowca, potrafili zohydzić. I teraz, po strasznych przejściach terenowca leśnika, po mordach, grabieżach, bestialstwach, jakie przeżywał na zapadłych w lasach leśniczówkach i gajówkach, z poszarpanymi nerwami, ale odrodzony, zabrał się społem do odbudowy naszych lasów, które w wielu miejscach naszego kraju przedstawiają wprost rozpaczliwy obraz, zresztą jak i wiele naszych wsi i miast. Na pierwszych zjazdach nadleśniczych, pocieszano nas, że w Polsce nowej, demokratycznej, usuniemy błędy z przed 1939 r., przede wszystkim damy większe uprawnienia i rozszerzymy kompetencje urzędów I instancji, jako najbliżej terenu stojącej i obsługującej obywatela, nie uprawiać zbędnej pisaniny, jak najmniej papieru, jak najwięcej pracy w terenie. Takie były hasła. Z wielką otuchą rozjeżdżaliśmy się do lasów różnymi i przeważnie bardzo niewygodnymi, środkami lokomocji, po źle przespanych kilku nocach na siennikach rzuconych gdzieś w kątach na podłodze, względnie na stołach w biurze, niszcząc resztki ubrania i obuwia, ale z nadzieją, że teraz może będzie lepiej. No i cóż? Rutynowani koledzy dobrali się do piór, papier staniał, więc jazda starymi metodami, już dobrze znanymi i wypróbowanymi. A praca w terenie coraz trudniejsza, gdyż z jednej strony, odczuwa się brak sił fachowych, ponieważ terenowcy, znęceni awansami i spokojnem życiem w mieście i mając dość koszmarnego życia w terenie, przenoszą się do wyższych urzędów, które obecnie rozbudowują się, a odpływ ten będzie coraz większy, gdyż przed wojną mieliśmy tylko 9 Dyrekcji a obecnie jest już 16, no i Ministerstwo. Pozatym otworzyło się cały szereg nowych Nadleśnictw z obsianymi deputatami i umeblowanymi mieszkaniami po niemcach, tylko wybierać. Z drugiej strony, coraz gorsze stosunki z miejscową ludnością, narzekającą na administrację leśną.

„Jedność i czujność proletariatu —

przewodnim hasłem miedzynarodowego swiata pracy..."

(Leon Jouhaux, gen. sekretarz Powsz. Konfederacji pracy na otwarciu Kongresu Związków Zawodowych w Paryżu dn. 25 września 1945 r.)

że ta nie rozumie potrzeb ludzi zniszczonych przez wojnę. Szeregowy obywatel w Polsce nowej, zaczyna nabierać pewności siebie, czuje, że jest gospodarzem tego kraju, że niechce mieć zbiurokratyzowanych urzędów, czuje doskonale, że urzędy są dla niego, gdzie on musi być obsłużony dobrze i szybko, gdyż nie ma czasu na stanie i czekanie, on musi budować, odbudowywać, musi pracować i za siebie i za tych co zginęli w obozach, czy w niewoli, czy na przymusowych robotach, czy od kuli w walce z nawałą i okrucięstwem germańskim. Jego stanowisko jest słuszne i powinniśmy to zrozumieć i odpowiednio nastawić nasze urzędy I instancji, by sprostać temu, musimy dać kierownikom w tych urzędach, większą swobodę decyzji i postępowania. Każdy nadleśniczy, powinien dziś, wczuć się w teren i jego potrzeby. Nie cały nasz kraj jest jednakowo zniszczony. Rozpiętość zniszczeń wojennych jest bardzo wielka i rozmaita, dlatego też i wymogi życia gospodarczego są niejednakowe, i życie to nie może być regulowane za pomocą okólników wydawanych zdala od terenu. O ile nie zmienimy tego natychmiast, to staniemy przed tym, że dzisiejszy gospodarz kraju, ten szeregowy obywatel powie — „do licha z takimi urzędami, usunąć tych niedołęgów, którzy nam przeszkadzają w odbudowie kraju". Nie zdziwię się zupełnie, gdy zaczną nadchodzić z terenu głosy, że tu i ówdzie urząd rozgromiono i nadleśniczego pobito. A dla czego? Bo chciał być automatem i wykonywać ściśle okólniki. Paradoks! — Koledzy dyrektorzy, naczelnicy, referenci prosimy oszczędzcie nam życia w terenie, dajcie nam możność współpracy z szeregowym obywatelem w harmonijnej odbudowie kraju. Urządzajcie formalną stronę naszego aparatu administracyjnego tak, byśmy mogli w terenie zadość uczynić wymogom dzisiejszego życia. Sądzę, iż nadleśniczym można dać większe uprawnienia, przecież są to chyba fachowcy leśnicy, w większości mają pokończone wyższe studia zawodowe i pewne przygotowanie do kierowania urzędem I instancji. Przytoczę tu dla przykładu szkodliwość pewnego okólnika z działu odbudowy kraju. Nie wiem, gdzie i kiedy zapadła uchwała naszych władz zwierzchnich, by poszkodowanym przez wojnę wydać materiał drzewny z lasów bezpłatnie na budowę stodół. O tej uchwale wieść rozniosła się lotem błyskawicy około połowy lipca, pomiędzy zainteresowaną ludnością, czy to przez partie polityczne, czy przez lotne wiece na jarmarkach, czy przez ośrodki propagandy i informacji. Ludność poszkodowana, wobec nadchodzących żniw, zaczęła dobijać się do Starosty by omawianą uchwałę, jaknajszybciej uaktualnić. Brak w tej sprawie wiadomości tylko w Nadleśnictwach, no bo gdzieś u „góry" jeszcze piszą okólnik, i obmyślają jak zadość uczynić wszystkim formalnościom. A tymczasem Starosta nie wytrzymał naporu ludzi poszkodowanych i wydał zarządzenie wójtom by przez sołtysów ogłosili poszkodowanym, iż mogą jechać do lasu i brać potrzebne im drzewo czy to z „ziemlanek", czy to leżące po lesie, a nawet z braku wymienionego, stojące z pnia. Co? — A okólnika wciąż niema! Nadleśniczowie stanęli w obronie lasu. Zjechał Wojewoda. Wspólna konferencja, postanowiono wydawać drewno z lasu na kredyt, na zaświadczenia Starosty poszkodowanym przez wojnę. Nareszcie w pierwszej połowie sierpnia ukazał się okólnik, zezwalający na wydatek drewna na kredyt, ale na specjalnie wydrukowanych zezwoleniach, po które nie wiadomo, gdzie i kto ma się udać, w Starostwie o tym jeszcze nic nie wiedzą, a zresztą niema nawet czasu kto pojechać, gdyż poszkodowani oblegają Starostwo i śpieszą po drzewo, bo zboże gnije w polu. Formalnościom w okólniku stało się zadość, ale Nadleśnictwa zostały zmuszone do popełnienia nieformalności, która trwa nadal, gdyż życie tego wymaga. Bądźmy szczerzy, czy ta tak ważna sprawa w obecnej dobie, niemogłaby być załatwioną w sposób np. taki: Nadleśnictwo, jako najbardziej zainteresowana instytucja, otrzymuje krótkie zarządzenie depeszą, nim wspomniana uchwała nabrała rozgłosu, tej treści — wydać n m^3 drewna poszkodowanym przez wojnę, na kredyt, na zaświadczenia wydane przez starostwa. Formalne zaś załatwienie tej sprawy, kto i jak będzie płacił, czy Województwo czy Ministerstwo, po jakiej cenie, to już sprawa późniejsza, byleby w nadleśnictwie był dokument wystawiony przez Starostwo ile i komu przyznano drewna i asygnata na wydatek tego drewna z lasu. Omówienie, uzgodnienie i opracowanie omawianego okólnika, zajęło bardzo dużo czasu i to opóźnienie spowodowało zamieszanie, co w konsekwencji, dało duże straty dla Skarbu Państwa, gdyż około 1.000 m^3 drewna zabrali nieznani ludzie; duże rozgoryczenie wśród ludności poszkodowanej przez wojnę, ujawniło bezsiłę naszej służby ochronnej i wytworzyło wzajemną niechęć pomiędzy administracją leśną a miejscową ludnością, no i najważniejsze: spowodowało niepotrzebne niszczenie lasu i tak już strasznie zdewastowanego.

Trudno oczywiście przytaczać, w ramach artykułu, różne błędy popełniane przez Kolegów, o dobrych intencjach, lecz o złym zrozumieniu potrzeb szeregowego obywatela. Błędów tych musimy unikać i zrewidować nasze postępowanie, by nie popełniać błędów z przed września 39 r. Przypuszczam, że koledzy z terenu mogliby już dziś dać nie jeden taki przykład szkodliwości biurokratyczno-formalistycznych okólników. Musimy apelować do naszych władz zwierzchnich, by zwrotnica biegu naszej pracy została nastawiona w kierunku urzędów I instancji, czyli frontem do terenu. Należy dać większe uprawnienia Nadleśniczym, poszerzyć ich kompetencje, — a przeprowadzać częstsze kontrole ich pracy, nie rozbudowywać narazie władz centralnych i okręgowych kosztem nadleśnictw, a to z braku sił fachowych. Okólniki wysyłać ramowe, dające nastawienie pracy i wskazania potrzeb ogólnych Państwa w przedmiocie rozdziału drewna, w sprawie cen itd., niepozwolić rozwielmożnić się hydrze „Biurokracji". Do Kolegów z terenu zwracam się z apelem, by na łamach tego pisma, głos nasz szeroko rozszerzał się po kraju i uderzył na alarm S. O. S. póki jeszcze czas.

E. Dzik.

Dział leśnictwa

RABUNEK LASU I WALKA Z NIM

Sprawę ratowania lasów muszą wszyscy pracownicy leśni i przemysłu drzewnego, dla których las jest warsztatem pracy, postawić sobie jako naczelny cel swego działania. Nie możemy na to żałować ni czasu, ni sił, ni zdrowia, ni nawet życia. Nigdy nie będzie dość tego tematu, dopóki stuk zbrodniczej siekiery i jęk walących się drzew nie ucichnie lub przynajmniej nie stanie się mniej bezwstydny i rzadszy. Niejeden z leśników, częściowo słusznie zaznaczy: „poco pisać o tym w prasie leśnej, przecież wszyscy leśnicy znają te sprawy dobrze". Lecz miejmy nadzieję, że oficjalny nasz organ czytamy nie tylko my. A zresztą jak słusznie zauważył kol. Świąder (patrz Nr. 2 „Głosu Lasu") musimy bić na alarm, aby przyszłe pokolenia nie zarzuciły nam bierności w tej najistotniejszej sprawie dla leśników i drzewiarzy. Zwracam się przeto z apelem do kolegów, aby nadsyłali jak najobfitszy materiał w tej sprawie wraz z projektami zwalczania rabunku lasów. Bijmy na alarm bez przerwy! Niech głos nasz ani na moment nie ucicha, dopóki nie nastąpi wyraźna poprawa. W niektórych okolicach fala dewastacji lasu nieco zmalała. Nie łudźmy się jednak. Z jesienią i zbliżającą się zimą nadejdzie druga fala.

Korzystajmy ze wszystkich możliwych środków dla ratowania lasów!

Grozę położenia lasów przedstawił b. mocno i plastycznie kol. Świąder w wyżej wymienionym odczycie. Próbę zwalczania kradzieży przedstawił kol. Kusztal w artykule: „Jak zwalczyliśmy kradzieże i defraudacje drewna w terenie pewnego powiatu woj. Łódzkiego" (patrz Nr. 3 „Głosu Lasu"). Przyznając, że zastosowany sposób niejednokrotnie może się okazać choć w pewnej mierze skuteczny, muszę podkreślić, że artykuł ten jest o tyle niebezpieczny w swej treści, że zbyt słabo obznajmionemu w tej sprawie czytelnikowi, przeprowadzona przez kol. Kusztala akcja może się wydać cudowną i wszechstronną receptą na zwalczanie rabunku lasu. Sam już tytuł jest niebezpieczny: „Jak *zwalczyliśmy*"...

Sprawa jest zbyt poważna i skomplikowana, aby ją w łatwy sposób rozwiązać.

Akcja, przeprowadzona przez kol. Kusztala, nie wszędzie z pewnością dałaby dobre wyniki. Nie wszędzie bowiem, niestety, miejscowe organy Bezpieczeństwa potrafiłyby stanąć na wysokości zadania. Milicjanta, który trudzącemu się defraudantowi leśnemu nad usiłowaniem zrzucenia zerzniętej sosny, zawisłej na drugim drzewie, radzi nie męczyć się, a ściąć tylko drugie drzewo, trudnoby wciągnąć do współpracy w zwalczaniu niszczenia lasu (fakt taki miał miejsce w terenie). Poza tym przy rewizjach czasem milicjanci zapominają, że na służbie stosunki rodzinne powinny iść w zapomnienie.

Batalion Ochrony Lasów, również nie zawsze wywiązuje się ze swego zadania. Główną przyczyną jest fakt, że z powodu znikomej ilości ludzi, jest on rozdrobiony na małe samodzielne oddziałki.

Często również zdarza się, że poszczególny oddział zbyt długo siedzi w jednym miejscu, co sprzyja nawiązaniu się zażyłych stosunków z miejscową ludnością. Rewizję przy tym przeprowadzają kolejno wieś po wsi. Sądzę, że lepiej by było, aby oddziały te były bardziej lotne, wówczas większy trud opłaciłyby dużo większe efekty.

Zaopatrzenie całej Administracji Leśnej w broń, również z pewnością polepszyłoby nieco sytuację. Na szczęście jednak sprawa ta jest już — zdaje się — prawie wszędzie w załatwianiu.

Większość kolegów terenowców uważa jednak, że najbardziej na ograniczenie rabunku lasu wpłynęłyby sprawnie działające sądy z natychmiastową egzekucją. Niedawno wprawdzie t. zw. referenci karno - administracyjni przy sądach grodzkich zaczęli już działać w biurze niektórych nadleśnictw. Wymiar kary jednak jest najczęściej zbyt niski, a co najgorsze, niema natychmiastowej egzekucji. Częstokroć pogarsza to jeszcze sprawę ze względu na rozwianie w ludności okolicznej obawy spodziewanego słusznego wymiaru sprawiedliwości. A tu działanie musi być szybkie, w żadnym wypadku nie wolniejsze od tempa szalejącego rabunku. Przestępców administracja zna niemal wszystkich. Chodzi tylko o natychmiastowe wymierzanie kar, aby ukrócić nareszcie samowolę.

* * *

Przytym wszystkim jednak uważałbym za niezbędne rozgraniczenie zupełnie wyraźne defraudantów i złodziei leśnych na 4 kategorie:

1) pogorzelcy, 2) wszyscy inni defraudanci i złodzieje leśni, biorący samowolnie drzewo na własne potrzeby, 3) sprzedający zrabowane drzewo (chałupnicy: gonciarze, bednarze i t.p.), 4) złodzieje leśni - bandyci, uzbrojeni, stawiający niejednokrotnie zbrojny opór straży leśnej lub innym czynnikom ochrony lasów, a nawet władzom Bezpieczeństwa oraz bezmyślni, wyjątkowo złośliwi szkodnicy leśni.

Jak rozpiętość przestępstwa jest duża, równie wielka powinna być skala kary. Zdarzały się wypadki, że niejeden z pogorzelców chciał nabyć drewno, jednak nie mógł, bo sprzedaż była akurat zabroniona. A jesień nadchodziła i trzeba było gdzieś złożyć zboże; a po jesieni nadejdzie zima, a dachu nad głową niema. Sądzę, że w takich wypadkach wymiar kary powinien być łagodniejszy. Inaczej przedstawia się sprawa z tymi, którzy choć nie „spalili się", brali jednak drewno na reperację domu lub nawet czasem wystawiali sobie nowe budynki.

Rabunek drzewa na handel, tak szeroko rozpowszechniony we wsiach i osadach o silnie rozwiniętym przemyśle chałupniczym, należałoby — rzecz jasna — zwalczać przy pomocy jeszcze surowszych kar.

A na co zasługuje ten bezmyślny zbrodniarz leśny, który ścina 5 — 6 jodeł stuletnich po to, by wziąć jedną trzecią jednego drzewa?! Reszta bowiem po ścięciu okazuje się w próbie mało łupliwa i zostaje pozostawiona w lesie jako wylęgarnia szkodliwych owadów...

A bandyci, którzy doskonale uzbrojeni urządzają zbrojne najazdy na las i ostrzeliwują tak dokoła miejsce swej zbrodni, że nie może do nich zbliżyć się nawet uzbrojona straż leśna? Jakże często z rąk tychże bandytów ginie leśniczy czy gajowy za to jedynie, że zapisywali defraudantów.

* * *

Las jest własnością wszystkich obywateli, lecz pozostaje pod opieką państwa i samowolne przywłaszczanie jego produktów, a zwłaszcza drewna jest *przestępstwem* przeciwko *ogółowi obywateli*.

i jak spółdzielni nie mają prawa rozgrabić udziałowcy, lecz mają z niej regularne zyski, tak samo niedopuszczalne jest rozgrabianie lasu. Z dóbr płynących z lasu, ciągną w ciągu długich lat zyski wszyscy obywatele w postaci procentów, jakie las daje. Prawdę tę musimy powtarzać stale i rozpowszechniać jak najszerzej ze względu na chronicznie błędną interpretację prawa własności państwowej i wspólnej, przez ludność wiejską.

JANUSZ BOBIŃSKI.

Uwagi na temat instrukcji urządzania lasów

Jedną z najbardziej pilnych i ważnych dziedzin praktycznego leśnictwa jest opracowanie wyczerpujących, jednolitych i nowoczesnych zasad sporządzania leśnych planów gospodarczych.

Dziedzina ta wymagała od dawna unowocześnienia i uregulowania; świadczą o tym liczne głosy naukowców i praktyków, którzy coraz częściej przed wojną poruszali to zagadnienie na zjazdach naukowych i na łamach prasy leśnej.

W ubiegłym okresie 20 letniej praktyki przedwojennej nie ukazała się w ogóle polska instrukcja urządzeniowa.

W obecnej chwili opracowanie i wydanie instrukcji urządzania lasu, jednolitej, możliwie wyczerpującej i nowoczesnej, byłoby szczególnie aktualne.

Instrukcja urządzania lasu w pierwszym swym wydaniu może nie być jeszcze ideałem skończonym i nieomylnym. Życie i praktyka wskażą nam usterki, a wtedy — po kilku latach — można będzie wydać nową instrukcję — ulepszoną.

Wydanie teraz instrukcji urządzeniowej pozwoliłoby z miejsca przystąpić do sharmonizowania wysiłków i uzyskania w toku pracy już zdecydowanych i postępowych wyników.

W instrukcji znajdą się niewątpliwie ściśle określenia i sposoby wykonania pomiaru, taksacji, zasad sporządzania planów gospodarczych i toku ich zatwierdzania.

Dziedziną wymagającą najszybszej reformy i ujednostajnienia jest sprawa taksacji szczegółowej drzewostanów zwłaszcza w dziale ujęcia cyfrowego wyników samej taksacji w postaci tabeli powierzchni klas wieku. Dotychczasowe ujęcie tabeli powierzchni klas wieku według gatunków panujących dawało bardzo niedostateczny obraz lasu, gdyż rodzaje drzew występujące w domieszce znikały z kontroli; piętrowości drzewostanów w ogóle nie można było wyrazić, a stopień wykorzystania siedliska wyrażony zadrzewieniem pozostawał tylko cyfrą abstracyjną, nie mającą wpływu na wyniki cyfrowe tabeli klas wieku. Inaczej mówiąc tabela powierzchni klas wieku w dotychczasowym ujęciu nie wyrażała struktury drzewostanu i lasu, nawet w tej najprostszej i przybliżonej formie cyfrowego ujęcia. Próba rozwiązania tego zagadnienia w formie stworzenia i wprowadzenia do planów nowej rubryki „bonitacja drzewostanu" nie dała dobrych wyników i zaciemniła już skomplikowane pojęcia, tak że nawet fachowiec odrazu i bez zająknienia często nie mógł przytoczyć definicji bonitacji siedliska i bonitacji drzewostanu.

Nic więc dziwnego, że tabela klas wieku, zwłaszcza w gospodarstwach przerębowych, o drzewostanach mieszanych, a często i piętrowych, prowadziła do różnych nieporozumień i dowolności, szczególnie przy zaliczaniu na poczet etatu powierzchni pięter czy rodzai drzew, jeśli one były rodzajami panującymi. Przecież często 0,1 zadrzewienia decydowało, czy cała powierzchnia drzewostanu jest zaliczona na poczet etatu w całości albo wcale (zadrzewienie 0,3 — płazowina, 0,4 drzewostan).

Proponowane już przeze mnie wegetacyjne (biologiczne) ujęcie składu drzewostanu (St. Kusal. Uwagi na temat taksacji drzewostanów mieszanych — Las Polski Nr. 3 z 1939 r.) w czasie taksacji lasu — rozszerzone na jednolite ujęcie cyfrowe drzewostanu (jako jednostki i całości) w tabeli powierzchni klas wieku, usuwa w znacznym stopniu te błędy, dając obraz lasu wyrażony powierzchnią tak pod względem składu gatunkowego (domieszka i piętrowość), jak również uwzględnia stopień wykorzystania siedliska przez zastosowanie redukcji powierzchni stopniem zadrzewienia, a celowość dalszego wykorzystania siedliska — przez zamieszczenie przypadającej (reszty) powierzchni halizn w rubryce tego rodzaju drzewa, który najlepiej w tych warunkach odpowiadać będzie siedlisku. Z uwagi na znane zjawisko wyższych zasobności drzewostanów mieszanych, przy obliczaniu drzewostanów wielogatunkowych należy wyliczone czynniki redukcyjne dla poszczególnych rodzai drzew czy pięter zaokrąglać w dół do całych znaków dziesiętnych (naprzykład 0,3; 0,1); natomiast przy drzewostanach jednogatunkowyhch — czynniki redukcyjne przy obliczeniach pow. zadrzew. — zaokrąglać w górę.

Praktyczne wykonanie tabeli powierzchni klas wieku, zamiast według panujących rodzai drzew, systemem określonym wyżej, jest bardzo łatwe i daje dość dobry obraz struktury drzewostanu.

Przykład:

Drzewostan 0,7 Db 120 lat, 0,3 Jd 110 lat — o zadrz. 0,5; podrosły Jd 70 lat — zadrz. 0,2; nalot Jd 1 — 10 lat o zw. 0,2 — powierzchnia poddziału 5,80 ha wyrazi się:

w rubryce *Db 120 lat* = 0,7 domieszka x 0,5 zadrz. x 5,80 ha pow. = okr. 0,3 x 5,80 = *1,74 ha;*

w rubryce *Jd 110 lat* = 0,3 domieszki x 0,5 zadrz. x 5,80 ha pow. = okr. 0,1 x 5,80 = 0,58 *ha;*

w rubryce *Jd 70 lat* = 0,2 zadrz. x 5,80 ha pow. = *1,16 ha;*

w rubryce *Jd 1 — 10 lat* = 0,2 zadrz. x 5,80 ha pow.= *1,16 ha;*

w rubryce *Halizn Jd* = różnica (1,0 — 0. 3 — 0. 1 — 0. 2 — 0. 2) = 0,2 x 5,80 ha = *1,16 ha;*

Razem: 5,80 ha.

Zestawiona tym systemem tabela powierzchni klas wieku daje przejrzysty obraz struktury poszczególnego drzewostanu, pod względem składu, piętrowości i stopnia wykorzystania siedliska. Jednocześnie dla całego lasu daje rzeczywisty obraz stosunków w nim panujących i nie wypada z pod kontroli żadna większa powierzchnia. Przy przeznaczeniu do cięć niektórych pięter czy to tylko rodzajów drzewa mamy ułatwione obliczenia, gdyż znając bonitację siedliska, z tablic zasobności można odczytać masę danego drzewa na 1 ha, a przez przemnożenie przez powierzchnię wycenić zasobność drzewostanu pod tym względem.

Drzewostany przerzedzone swoją powierzchnią halizn przypominać będą o konieczności coraz doskonalszej gospodarki i lepszym wykorzystaniu siedliska, obrazując niejako wyrzuty sumienia gospodarza lasu.

Mając sposób wyrażenia struktury drzewostanu cyfrowo w tabeli klas wieku można też wymyśleć i ustalić sposób uwidaczniania jej na mapach nie poprzestając jak dotychczas tylko na uwidocznieniu rodzaju panującego i jego wieku.

Ze względu na szczupłe ramy popularnego artykułu

nie mogę przytaczać bardziej szczegółowych myśli i możliwości zastosowania wyników badań biometrycznych w praktyce urządzeniowej przy ustalaniu najkorzystniejszej struktury i składu gatunkowego, odpowiadającego danemu siedlisku (St. Kusal. Rola biometrycznych metod badań struktury drzewostanów w praktyce leśnej. Prace I-go Polskiego Naukowego Zjazdu Leśniczego, Poznań 1935 r.).

Zresztą nie chodzi tu o rozważania teoretyczne, lecz o zastosowanie praktyczne najbardziej uproszczonych, a jednak najlepszych metod pracy gwarantujących najlepsze wyniki. Jesteśmy za biedni, abyśmy mogli pozwolić sobie na eksperymentowanie w dziedzinach praktycznego leśnictwa. Dlatego też jak najszersze wykorzystanie wyników dotychczasowej praktyki i zdecydowane wkroczenie na drogę postępu i udoskonaleń winno być jak najszerzej stosowane.

Opracowywana ostatnio dziedzina planowania — hodowlanego i podziału Polski na okręgi przyrodniczo - leśne względnie gospodarczo - leśne o konkretnych celach produkcji jest już niewątpliwie wielkim krokiem naprzód. W instrukcji urządzenia lasu winny znaleźć swój wyraz nawet drobiazgi, ale o dużym znaczeniu praktycznym. Przecież musi się wreszcie ustalić sposób znakowania granic i oddziałów i to nie słupami drewnianymi, które po kilku latach gniją lub zostają zniszczone, ale kamiennymi lub betonowymi, jednolitymi na całym obszarze Państwa. Także eksperymentowanie na kierunkach i opracowywanie nowych sieci podziału powierzchniowego nie może się ciągnąć bez końca. Musimy też wiedzieć, czego się ma wymagać od urządzeniowca i czego trzeba go jeszcze nauczyć.

ST. KUSAL.

Radom, dnia 18.9. 1945 r.

O „CENTRUM WYSZKOLENIA LEŚNIKÓW"

Pięcioletni okres wojenny przerzedził silnie szeregi leśników — fachowców. Napływu młodego narybku w ciągu trwania okupacji brak był zupełny, gdyż znana polityka szkolna niemców zamknęła i zniszczyła istniejące do wybuchu wojny szkolnictwo zawodowe leśne.

Zamknąć i wypełnić istniejącą lukę, zwłaszcza że należy przewidzieć znaczny wzrost zapotrzebowania leśników w związku z przyłączeniem terenów po Odrę i Nissę, będzie pilnym zadaniem najbliższych lat. Związane ściśle z tą kwestią jest zagadnienie, jak ukształtować szkolenie leśników, aby możliwie w krótkim czasie przygotować z lasem wszechstronnie obeznanego pracownika. Sądzę, że (przynajmniej na okres przejściowy najbliższych lat), należałoby odstąpić od wielu zasad, obowiązujących w szkolnictwie leśnym przedwojennym, a to w kierunku „praktycznego nastawienia" szkolonych i szkolących. Odnosiłoby się to specjalnie do szkolnictwa wyższego, które do wojny przeciążało studiujących masą materiału teoretycznego, niezwykle rzadko stosowanego w późniejszej pracy w terenie. Celowały w tym studia leśne politechniczne, które dawały absolwentów nad miarę wyuczonych w wielu innych dziedzinach, tylko nie w kierunku ściśle fachowo-praktycznym. Politechnika dawała raczej leśników — naukowców. Nie negując wcale konieczności i tego rodzaju ludzi, należałoby jednak w zasadzie szkolnictwo wyższe zbliżyć do terenu pracy—lasu. Zapowiadana reforma studiów wyższych w ogóle zdaje się iść w tym kierunku, w odniesieniu więc do szkolnictwa leśnego ma wiele za sobą myśl stworzenia „Centrum Wyszkolenia Leśników", czy też „Centralnych Zakładów Naukowo-Leśnych" (zresztą obojętne pod jaką nazwą). Centrum takie obejmowałoby uniezależnioną od innych szkół wyższych kraju „Wyższą Szkołę Gospodarstwa Leśnego" (najwyżej trzyletnią), „Średnią Szkołę Leśną" (odpowiednik przedwojennej średniej szkoły wzgl. liceum), „Szkołę dla leśniczych" (odpowiednik przedwojennych szkół tego typu wzgl. typu gimnazjum zawodowego) oraz ew. periodyczne wzgl. stałe kilkutygodniowe (6—8 tygodni) kursy dla niższej służby leśnej (gajowych) z okolic najbliżej „Centrum" położonych. W ten sposób „Centrum wyszkolenia Leśników" jednoczyłoby w sobie wszystkie szczeble szkolenia fachowców w służbie lasu. Oczywiście nie przeczy to możliwości, a nawet konieczności istnienia i organizowania na terenie całego kraju poszczególnych szkół wymienionych rodzai, za wyjątkiem może Wyższej Szkoły Gospodarstwa Leśnego, która powinna raczej być w kraju jedyną. Zresztą kwestia ta byłaby do przemyślenia i rozstrzygnięcia. Zasadą winno być jednak, że zakłady szkolne, zgrupowane w „Centrum W. L." miałyby charakter szkół niejako wzorowych, przykładowych i obsadzone najlepszymi siłami wykładowców stanowiłyby podstawę jednolitego zawodowego szkolnictwa leśnego. Kwestia odpowiedniego zaopatrzenia w pomoce naukowe dałaby się rozwiązać przez dołączenie do „C. W. L." przedwojennego Insytutu Badawczego L. P. Ponieważ na skutek zniszczenia przez 5-letnią okupację urządzeń techniczno-badawczych i tak potrzeba wszystko od podstaw stwarzać i gromadzić, rozwiązanie takie miałoby o tyle cechy rozsądnego, że służyłyby one jednocześnie dwu, bliskim zresztą sobie celom: szkoleniu i pracom badawczym. Poza tym połączenie tego rodzaju umożliwiłoby również, przynajmniej na okres przejściowy unifikację personelu badawczego i wykładającego.

Postulat ścisłego związania szkolnictwa przyszłości z terenem pracy, narzuca pytanie, gdzie tego rodzaju Centralny Ośrodek Leśny umieścić. Nie przesądzając tej kwestii ostatecznie za najbardziej nadającą się do umieszczenia go byłaby osada Zwierzyniec w pow. zamojskim, siedziba zlikwidowanej Ordynacji Zamojskiej. Położenie i warunki lokalne Zwierzyńca czynią tą miejscowość wprost wymarzonym miejscem na zorganizowanie tego rodzaju Centralnego Ośrodka Leśnego.

Zalety te można ująć następująco:

a) *położenie względem ośrodków administracyjnych, komunikacja itp.*

Zwierzyniec jest odległy szosą pierwszej klasy 30 km od miasta powiatowego Zamościa, a 118 km od miasta wojewódzkiego Lublina. Do wojny wzorowa komunikacja autobusowa. 3 km od osady stacja towarowo-osobowa Zwierzyniec, a w samej osadzie przystanek kolejowy na linii Lublin—Rejowiec—Rawa-Ruska.

b) położenie ze względu na teren pracy.

W najbliższym otoczeniu lasy poordynackie, ujęte w trzy nadleśnictwa: Zwierzyniec, Kosobudy i Terespol. Wymienione nadleśnictwa, zwłaszcza nadleśnictwo Zwierzyniec z rezerwatem o nazwie „Bukowa Góra", obejmują powierzchnie leśne o całej rozmaitości drzewostanów i typów gleby. Nieco odleglejsze nadleśnictwa poordynackie: Józefów (18 km. drogą

kołową, 20 km koleją) i Osuchy z siedzibą w Suńcu (36 km drogą kołową, 30 km koleją) posiadają typowe czyste drzewostany sosnowe, produkujące pierwszorzędne drewno sosnowe o wysokiej wartości technicznej. Poza tym w kierunku południowym nieprzerwane lasy t. zw. Puszczy Biłgorajskiej. W samym Zwierzyńcu istnieją: wzorowo urządzony wielotrakowy tartak, fabryka mebli i parowa wyłuszczarnia nasion leśnych, następnie gospodarstwo rybne, położone 2 km od Zwierzyńca. Otoczenie więc przyszłego Centrum W. L., zarówno dla celów badawczych jak i praktycznego szkolenia niezwykle bogate, pod warunkiem oczywiście, że personel administracyjny wymienionych jednostek gospodarczych musiałby być specjalnie dobierany.

c) pomieszczenie, lokale itp.

Aczkolwiek ściśle ze Zwierzyńcem związana osada Rudka ucierpiała silnie podczas działań wojennych w lipcu 1944 r., jak również w samym Zwierzyńcu część domów spłonęła i w związku z tym daje się obecnie odczuwać silny brak pomieszczeń mieszkalnych, sytuacja lokalowa dla przyszłego Centrum jest zupełnie zadawalająca. Trzeba sobie bowiem zdać sprawę z tego, że w związku z likwidacją Ordynacji, cała masa pracowników, związana ściśle z istnieniem na terenie Zwierzyńca Głównego Zarządu O. Z. ze Zwierzyńca odpłynie. Zajmowane przez nich lokale w zupełności, przynajmniej początkowo wystarczą na pomieszczenie na sale wykładowe, mieszkania dla wykładających, uczniów itp. Pomieszczenia na sale wykładowe mieściłyby się w piętrowym obszernym gmachu Zarządu Głównego b. Ord. Zam. i w najbliżej w stosunku do niego położonych gmachach. Oczywiście z czasem okazałaby się konieczność dobudowania całego szeregu pomieszczeń i budynków na miejscę uległych pożarowi.

Ten rzekomy minus nie przemawia absolutnie przeciw projektowi, raz ze względu na to, że spalone domy i tak nie przedstawiały specjalnej wartości, po drugie w tak zniszczonym przez wojnę kraju jak Polska długie lata będziemy musieli bez przerwy budować, aby nadrobić to, co niepowrotnie legło w gruzach. Niewątpliwie, gdziekolwiek indziej pomieszczony Centralny Ośrodek potrzebowałby z pewnością wiele więcej inwestycji, niż Zwierzyniec w stanie dzisiejszym. Zadaniem najbliższego okresu winno być przejęcie przez naczelne władze leśne całości osady poordynackiej w Zwierzyńcu, zabezpieczenie obiektów i rozplanowanie przyszłych prac inwestycyjnych, któreby się okazały niezbędne dla umieszczenia wzmiankowanych uczelni.

Reasumując, stwierdzić należy, że wymienione wyżej zalety Zwierzyńca czynią go predystynowanym do objęcia w Polsce roli środowiska, z którego corocznie wychodziłyby rzesze ludzi, z pożytkiem oddanych pracy dla dobra polskiego lasu.

Artykuł niniejszy nie dotyka zupełnie kwestii samych programów nauczania. Jest to dziedzina niewątpliwie organicznie z tematem powyższym związana, jednakowoż wymagająca specjalnego omówienia, a nawet dyskutowania. Pożytecznym byłoby na łamach czasopisma zawodowego leśników kwestię tę naświetlić i pozwolić czytelnikom na wypowiedzenie się.

Kasprzyk Stanisław.

Józefów, dnia 27.XII.1944 r.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zmarł w dn 17.8.45 r., w 41 roku życia

† ś. p.

KLEMENS JUDZIŃSKI

gajowy z N-ctwa Pieczyska (D.L.P. Łódź)

Stanowisko swoje objął po ustąpieniu okupanta, pełnił je godnie do ostatniej chwili swego życia. Pozostawił żonę i czworo nieletnich dzieci.

Cześć Jego Pamięci!

KOLEDZY

W sprawie żywicowania

UWAGI do artykułu kol. Siły Bronisława p.t. „Wytyczne pozyskania i przechowania żywicy" („Życie Borów Pomorskich" Nr. 1. Toruń, czerwiec 1945 r.).

Z uznaniem powitać należy głos instruktora-terenowca, który jest jednocześnie chemikiem, w tak obchodzącej nas sprawie, jaką jest żywicowanie. Zwrócenie przez Autora artykułu szczególnej uwagi na *jakość* żywicy zasługuje na podkreślenie. Wyrazem naszej troski o jakość żywicy jest instrukcja żywicowania sosny, wydana przez Dyrekcję Naczelną Lasów Państwowych w roku 1939, zalecająca postępować właśnie tak, jak proponuje Kolega Siła, mianowicie po nacięciu drzewa po południu, wybieramy żywicę już rano dnia następnego. Przy okazji chciałbym podać do wiadomości Kolegów Żywiczarzy, że w najbliższym czasie otrzymają oni tę instrukcję, w postaci mało zmienionej: drobne zmiany w instrukcji podyktowane zostały nakazem chwili.

Specjalnych natomiast badań wymagałby wpływ *obiegu* żywicowania na jakość żywicy, to znaczy, kiedy pozyskujemy najbardziej cenną żywicę, w pierwszym roku, czy też w następnych latach żywicowania.

Nierozwiązana dostatecznie jest sprawa odpowiedniego opakowania żywicy i zabezpieczenia od strat cennych składników lotnych. Nierdzewne beczki metalowe byłyby do tego celu najodpowiedniejsze. Pineny, które obok innych terpenów stanowią z punktu widzenia naszej chemicznej przeróbki żywicy najbardziej wartościowy lotny składnik terpentyny, na razie nie mogą być u nas dostatecznie wyzyskane, z braku odpowiedniej do tego celu aparatury.

Biorąc jednak pod uwagę niesłychanie ważne znaczenie kamfory syntetycznej, która jest „córką pinenów a matką leków i ciał wybuchowych", dążyć musimy już dzisiaj do podniesienia jakości żywicy, przy równoczesnej modernizacji zakładów przerobu żywicy. Dodać tutaj należy, że terpentyna może być również źródłem bardzo ważnego artykułu, jakim jest kauczuk syntetyczny. Tymczasem kamforę, jej produkty oraz kauczuk sprowadzaliśmy dotychczas prawie w całości z zagranicy, płacąc grube pieniądze i uzależniając się od dostawców. Z drugiej zaś strony musieliśmy się pozbywać za bezcen terpentyny, nie mogąc jej wyzyskać w kraju. Stan taki

trwał długo i uderzał nas podwójnie: z jednej strony nie zmniejszał bezrobocia, z drugiej zaś strony pozbawiał nas cennych dewiz zagranicznych.

Wyprodukowaną u nas kalafonię zużyjemy na własne potrzeby w całości. Podobnie całkowite wykorzystanie krajowej terpentyny jest naszym obowiązkiem.

Na marginesie badań nad *jakością* żywicy, przeprowadzonych w Instytucie Badawczym Lasów Państwowych przez Zajdlera, Siłę i Hausa chciałbym zaznaczyć, że w roku 1938 prowadziłem podobne doświadczenia nad *ilością* żywicy w zależności od czasu jaki upływał od chwili nacięcia drzewa do chwili zbioru żywicy. Wyniki moih badań stosunkowo pokrywają się z tym, co podał kol. Siła, i będą publikowane po odpowiednim opracowaniu materiałów, jakie między innymi udało mi się ukryć przed okiem niemieckiego barbarzyńcy i ogniem pożogi wojennej.

K. SZCZERBAKOW.

Ze spraw łowieckich

PRZYPOMNIENIA PROGRAMOWE.

Las bez zwierzyny — to martwy labirynt; to dom bez dziecięcia. Przez „las" nie powinniśmy rozumieć tylko zbiorowiska drzew. Termino powyższy obejmuje także faunę w całej pełni, począwszy od mrówek, a kończąc na jeleniu, łosiu, niedźwiedziu.

Etyka myśliwska nie powinna dopuścić do tego, aby jakikolwiek gatunek dziś żyjącej fauny stał się pomnikiem natury, zgładzonym z powierzchni ziemi, przez najwięcej szkodliwego drapieżnika — człowieka.

W świecie zwierzęcym nie ma gatunków, które możnaby bez zastrzeżeń zaliczyć do pożytecznych lub też szkodliwych. Różnice w zawodach wywołują częstokroć przeciwieństwa w sądach. Dla leśnika — dzik na przykład, przez ranienie darni, ułatwienie samosiewów, wyszukiwanie i niszczenie szkodliwych owadów itp. jest bezsprzecznie pożyteczny; dla rolnika — szkodliwy; gdyż wyrządza poważne szkody w polach; dla myśliwego — również pożyteczny.

W czasie, kiedy w każdej dziedzinie pracy powstają coraz to inne organizacje, my leśnicy i wszyscy hodowcy myśliwi, rozproszeni i odosobnieni, odczuwamy brak zrzeszenia, któreby w tej ciężkiej i nieunormowanej dobie, czuwało nad bezpieczeństwem naszego zwierzostanu. Przeto w imię wspólnych ideałów i zadań, w myśl statutu Polskiego Związku Łowieckiego, łączymy się w silny i zwarty „Polski Związek Łowiecki", który dzięki swej powadze i liczebności — mógłby wywalczyć u Władz i społeczeństwa ko[illegible]czne uznanie i zrozumienie spraw łowiectwa.

W programie naszej działalności na pierwszym planie stać musi ochrona zwierzyny, organizowanie kółek i obwodów łowieckich i dokładne stwierdzenie ilościowego stanu zwierzyny. Póki czas, należy wszelkimi siłami przeciwdziałać katastrofie: walczyć z kłusownictwem, wpajać zasady etyczne za pomocą propagandy w czasopismach i prasie, żądać surowej ustawy łowieckiej.

Amatorzy myśliwstwa nie powinni w tej chwili marzyć o wesołych polowankach: — jeszcze zawcześnie. Pamiętajmy o tym, że zwierzostan, zwłaszcza na wschodnich rubieżach naszego Państwa, znacznie się zmniejszył.

Zwróćmy uwagę na ochronę zwierzyny i myślmy o paszy na zimę!

Białystok, dn. 30. VIII. 1945 r.

Bronisław Szymański.

Z naszego słownika

Leśny czy leśniczy

W języku polskim mamy trzy przymiotniki — *leśny*, *lasowy* i *leśniczy* — często różnorodnie stosowane.

Przymiotnik *leśny*, jak i *lasowy* pochodzi od rzeczownika *las*, a więc — powietrze leśne, drzewa leśne, gleba leśna itp. Przymiotnik *lasowy* jest również prawidłowy, lecz jest to forma starsza (jak miastowy, wsiowy itp). Więc od rzeczownika las mają prawo obywatelstwa obydwie formy lasowy i leśny.

Natomiast od rzeczownika *leśnik* lub *leśnictwo* przymiotnik będzie — *leśniczy*, a więc uczelnie leśnicze, gimnazjum leśnicze, wydział leśniczy, bo kształcą leśników, a nie las. Następnie pisma leśnicze „Przegląd Leśniczy", bo omawiają sprawy leśnictwa, a nie tylko lasu.

Przeto Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego będzie miała trzy wydziały — rolniczy, ogrodniczy i leśniczy. Jedyną słabą stroną przymiotnika „leśniczy" jest to, że brzmi identycznie z rzeczownikiem „leśniczy". Ale mamy przecież również synonim: „leśnictwo" w znaczeniu ogólnym i „leśnictwo" — w znaczeniu jednostki gospodarczej. A jednak rozumiemy się.

Pożądane jest, żeby w sprawach spornych względnie niejasnych odnoszących się do słownictwa fachowego wypowiadali się nie tylko leśniczy, lecz również językoznawcy — poloniści..

W. D.

Dział drzewnictwa

PERSPEKTYWY NOWEGO BUDOWNICTWA

Straszliwy w swych rozmiarach huragan barbarzyńskiej wojny wywołanej przez butną pychę teutońskich zbrodniarzy, prowadzących wojnę nie z równym sobie militarnie przeciwnikiem, walczących nie nowoczesnym orężem przeciwko nowemu orężowi, lecz walczących, a raczej mordujących w wyrafinowany sposób wszystkich stojących im na drodze do zrealizowania planu opanowania świata, doprowadził do kataklizmu dziejowego. doprowadził do wymordowania milionów niewinnych ludzi. doprowadził do wyniszczenia w bezwzględny sposób miast, wsi, doprowadził miliony pozostałych przy życiu ludzi do obłędnej wędrówki po kraju, szukających w ruinach i zgliszczach śladów swych najbliższych.

Tysiące wsi na olbrzymich przestrzeniach Polski i innych krajów znikło bez śladu, w setkach miast polskich sterczą tylko nagrobki z kominów i murów. Wypadałoby jedynie na tym wielkim cmentarzysku, którego symbolem jest Warszawa, załamać ręce i gorzko zapłakać; złorzeczyć nietylko klice zbrodniarzy niemieckich ale całej ludzkości. Lecz płacz, narzekanie, przekleństwa nie dadzą nam ukojenia. Życie nie zna sentymentów, życie wymaga swych praw — dlatego obecnie nie czas na wspomnienia, nie czas na leczenie ran serca, lecz należy wprzęgnąć pozostałe resztki sił do prymitywnej piastowskiej sochy i zaczynać życie od nowa.

Od nowa musimy zaorywać wsie i miasta, od nowa musimy zakładać nowe fundamenta, nowe też musimy wznosić gmachy dla odradzającej się ludzkości według praw sprawiedliwości i wolności.

Wojna obecna dotknęła bezlitośnie nietylko samych ludzi i ich osiedla, dotknęła jeszcze bezwzględnicj nasze lasy, które wycinał zaborca z taką samą nienawiścią jak to robił z dziećmi i starcami. Lasy na tysiącach hektarów znikły z powierzchni ziem. zapas surowca obniżył się do tego stopnia, iż nie będziemy mieli w dostatecznej ilości drewna do odbudowy kraju. Dlatego też dziś ciąży na Ministerstwie Leśnictwa i na Ministerstwie Odbudowy Kraju wielka odpowiedzialność i poważny obowiązek korzystania z pozostałych zapasów surowca budowlanego, by nie wyczerpywać tego kapitału żelaznego tkwiącego w lasach, lecz by w możliwie szybkim czasie zapas drzewny mógł dorównać stanowi przedwojennemu.

Jednym ze środków pozwalających na poczynienie pewnych oszczędności w drewnie budowlanym, jest wykorzystanie wszelkich odpadów drzewnych, jakimi są trociny, zrzyny, odpady leśne, gałęzie, a nawet karpinę; w niedalekiej zaś przyszłości, gdy kwestia transportu zostanie rozwiązana, gdy węgiel będzie mógł dotrzeć do najdalszych zakątków wsi, gdy zostanie ograniczony wyrób drewna opałowego do minimum, wtedy kilka milionów metrów sześciennych grubizny, używanych dotychczas do celów opałowych, pozostanie do dyspozycji przemysłu drzewnego, który do tego celu musi się odpowiednio rozbudować.

Przerób odpadów drzewnych w Polsce, do czasu wybuchu wojny, ograniczał się do wyrobu z trocin prasowanych kostek opałowych, a więc produktu mało cennego. Nie mieliśmy dostatecznego kapitału na nowe inwestycje, sytuacja polityczna zresztą wymagała gorączkowego rozbudowania przemysłu ciężkiego. Jedyne państwo w Europie to Szwecja, która w dziale rozbudowy przemysłu drzewnego stanęła na pierwszym miejscu, z państw poza europejskich, wiodących prym w rozmachu rozbudowy w śmiałych i realizowanych szybko projektach są Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Te dwa państwa rozbudowały swój przemysł drzewny na tak szerokiej podstawie, iż w swych zakładach drzewnych przerabiały nawet inne produkty rolnictwa jakim jest słoma, łodygi kukukrydzy. Inne państwa europejskie biorą przykład, zakupują odpowiednie patenty i powoli zaczynają się rozwijać i udoskonalać.

Obecnie polski przemysł drzewny nie może ograniczyć się tylko do tartaków, fabryk sklejek, fornierów, wełny drzewnej, a więc do zakładów przerabiających grubiznę, lecz muszą bezwzględnie stanąć nowe zakłady do przerobu odpadów drzewnych na płyty jako materiałów budowlanych, które zastąpią chociaż w części lity materiał drzewny, muszą stanąć nowe zakłady do impregnacji drewna, a takich w ogóle ani w Polsce przedwojennej (poza prymitywną impregnacją podkładów kolejowych i słupów teletechnicznych) ani w innych państwach nie prowadzono. Uruchomienie tych zakładów impregnacyjnych nie dotychczasowymi środkami ochronnymi, a nowymi środkami syntetycznymi, jakimi są bakelity jest palącą potrzebą, gdyż odbudowywane wsie i miasta nie mogą być obliczone na 10 — 20 lat do nowych kapitalnych remontów, lecz muszą być budowane co najmniej na 40 lat, a to da się osiągnąć tylko przez bakelityzację drewna. Sprawa budowy tych zakładów może być szybko zrealizowana, gdyż zakłady nie wymagają kosztownych urządzeń, niezbędne są tylko kotły do przygotowywania bakelitu i autoklawy wysokiego ciśnienia. Sprawa natomiast wykorzystania odpadków drzewnych do produkcji płyt o tyle jest ułatwiona, iż obecnie na terenach poniemieckich jest kilka fabryk, które mogłyby być wykorzystane. Stosowanie płyt z odpadków drzewnych datuje się od roku 1858. Produkcja płyt na skalę techniczną rozpoczyna się od 1906 r. w Ameryce. Pierwsze firmy amerykańskie to Insulit, Celotex, Masonit. Masowa amerykańska produkcja rozpoczyna się w tempie gorączkowym od r. 1924, wyprodukowano 164.000 m², od r. 1931, gdy wyprodukowano 1.600.000 m², od r. 1936 gdy wyprodukowano 27.800.000 m².

Anglia wyprodukowała w roku 1936 7.400.000 m².

Niemcy wyprodukowały od r. 1933 300.000 m², gdy w r. 1936 2.000.000 m².

Jak widać z tych danych znaczenie płyt z odpadków drzewnych jest olbrzymie, jeśli w okresie pokojowym produkcja z każdym następnym rokiem zwiększała się na 100%.

Znaczenie rozbudowy tego działu drzewnego w obecnym okresie nabiera specjalnego znaczenia, gdyż dowolny rozmiar płyt, ich wartość techniczna, wysokie właściwości termoizolacyjne pozwolą na masową budowę tanich, higienicznych i komfortowych osiedli wsi i miast, pozwoli na zastosowanie ich nawet na krycie dachów. Produkcja płyt, które dzieląc wg własności technicznych na:

1) płyty termoizolacyjne i akustyczne,
2) „ budowlane,
3) „ stolarskie, nie ma ustalonych metod i reguł.

Metody i prawidła ustala każda fabryka laboratoryjnie, gdyż produkcja jest uzależniona od typu maszyn i ich pomocniczych urządzeń oraz od warunków stawianych tym płytom. Płyty o wybitnch własnościach izolacyjnych muszą być odmiennymi sposobami produkowane, raczej z zastosowanie metod w fabrykach filcu i wojłoku, płyty natomiast budowlane, które muszą odpowiadać pewnym warunkom wytrzymałościowym, t. j. do najmniej wytrzymałości drewna budowlanego, wymagają odpowiednich pras hydraulicznych. Płyty muszą posiadać następujące warunki:

1) dostateczną wytrzymałość do właściwych celów,
2) właściwości izolacyjne,
3) wodoodporność płyt budowlanych,
4) odpowiedni ciężar właściwy,
5) ognioodporność,
6) odporność na grzyby,
7) odporność na wpływy atmosferyczne.

Płyty termoizolacyjne i akustyczne posiadają ciężar właściwy od 0,15 — 0,5. Ze względu na swą porowatą strukturę posiadają małą wytrzymałość na rozrywanie od 3 — 15 kg/cm², a zatem do części konstrukcji budowlanych pracujących nie mogą być używane. Stosowane one być mogą przy wykładaniu ścian, sufitów celem zabezpiecza się od hałasu i ruchu ulicznego. Sale wykładowe wszystkich szkół i wyższych uczelni, kina, teatry, biura, studia radiowe, biura maszynistek winny być zabezpieczone przed denerwującym nie raz hałasem i jazgotem dorożek, tramwajów i samochodów. Wsie natomiast winny stosować te płyty nie tyle na hałas zewnętrzny, ile ze względu na oszczędność opalania mieszkań w zimie.

Płyty budowlane mają dość dużą wytrzymałość na zerwanie wynoszącą 500 — 1000 kg/cm², gdy surowiec sosnowy, wg przeprowadzonych badań laboratoryjnych, wynosi od 600 — 950 kg/cm², surowiec brzozowy od 700 — 1000 kg/cm² i mogą w zupełności zastąpić materiały tarte w mniejszych miastach i we wszystkich wsiach. Należy jedynie uzgodnić z architektami i budowniczymi, specjalistami budownictwa drzewnego ściśle warunki techniczne, jakim winny odpowiadać te płyty.

Krótki przegląd tych danych dowodzi jak wielkie znaczenie mają płyty budowlane w obecnych trudnych warunkach komunikacyjnych, gdy tabor kolejowy jest prawie doszczętnie zniszczony, gdy nad wydaniem każdego metra sześciennego drewna budulcowego trzeba się poważnie zastanowić.

Fabryk płyt budowlanych przed wojną nie mieliśmy, kilka fabryk na terenach nadodrzańskich znajduje się albo z wywiezionymi maszynami, albo z częściowo zniszczonymi przez działania wojenne, dlatego raczej należy przyjąć, iż fabryk tych nie mamy, a musimy je w najbliższym czasie uruchomić. Obecnie jest to możliwe, gdyż nawiązanie stosunków dyplomatycznych i handlowych ze Szwecją pozwoli na sprowadzenie maszyn i ich zmontowanie w opuszczonych murach fabrycznych, pozwoli w stosunkowo krótkim okresie czasu na efektowne zrealizowanie planów reformy rolnej, budując wzorowe i tanie osiedla rolne.

Bruziewicz.

FABRYKA SZPULEK „ZEH, SCHLIEF i S-ka" w ŁODZI.

Znajdująca się pod zarządem państwowym fabryka szpulek drewnianych i kół pasowych *„Zeh, Schlief i S-ka"* (Łódź, ul. Andrzeja 53-55) należy do największych tego rodzaju zakładów w Polsce. Fabryka zatrudnia obecnie 104 robotników (przed wojną 85), a jej zdolność przetwórcza przy 100 proc. wyzyskaniu maszyn i urządzeń wyraża się masą 250 m. sześć. drewna (przeważnie brzoza i buk) miesięcznie. Fabryka posiada obecnie na składzie dużą ilość gotowych trzonów do łopat, kilofów, młotów i siekier, gotowe stoły polowe oraz szpule kablowe różnego rodzaju.

Własna stolarnia fabryczna wykonywa wszelkie prace z zakresu stolarstwa, urządzenia biurowe i meble za wyjątkiem giętych. Specjalnością fabryki są szpulki: fabryka produkuje przede wszystkim dla przemysłu włókienniczego, jednak wśród wytworów jej widzimy prócz szpulek i wrzecion również galanterię drzewną, guziki drewniane, kołeczki do zapinania namiotów, liczydła i inne pomoce szkolne.

Fabryka pracuje na teren całego kraju; jej najpoważniejszymi odbiorcami jest Łódź z okręgiem, Białystok, Bielsko i Częstochowa.

Z Lasów Państwowych

PROGRAM PRAC INSTYTUTU BADAWCZEGO L. P.

Warunki obiektywne nie pozwolą jeszcze Instytutowi Badawczemu na przejście do właściwego zakresu działania t. zn. na pracę wyłącznie naukowo-badawczą. W dalszym ciągu na plan pierwszy wysuwać się będzie praca o charakterze organizacyjno-administracyjnym. Aparatura naukowa i biblioteki nasze zostały przez okupanta wywiezione do Müncheberg, Eberswalde i Tharandtu i najpilniejszym naszym zadaniem będzie ich rewindykacja. Dla ustalenia strat wojennych Instytut rozesłał ankietę do swoich dawnych pracowników, która da nam możność dokładnej oceny szkód wojennych.

Niezależnie od tego poszczególne Zakłady ułożyły program pracy, która będzie szła w dwu kierunkach: naukowo-badawczym i praktycznym. Oczywiście nie wszędzie realizacja tych programów odbywać się będzie w najbliższym czasie, ponieważ nie wszystkie mają odpowiednio rozbudowaną obsadę naukową i konieczne urządzenia. W ramach poszczególnych Zakładów program prac układać się będzie następująco:

1. Zakład Hodowli Lasu współpracować będzie nad podziałem Polski na dzielnice klimatyczno-gospodarcze. W najbliższym czasie zostaną doprowadzone do końca prace gleboznawcze w Puszczy Niepołomickiej i kontynuowane prace glebowe w Dyrekcji Poznańskiej, w szczególności w Puszczy Międzychodzkiej. Zakład opracowuje instrukcję dla wykonywania map glebowych i metodykę klasyfikacji piasków suchych.

W zakresie badań hodowlanych opracowane zostaną metody zalesień płazowizn, nieużytków, zrębów wojennych, halizn i licznych gruntów rolnych. Jednym z ważniejszych zadań Zakładu Hodowli Lasu będzie zabezpieczenie międzynarodowych powierzchni próbnych, ponadto zabezpieczenie i opieka nad arboretami.

Stacja Oceny Nasion współpracować będzie w

opracowaniu instrukcji o zbiorze nasion i prowadzić będzie kontrolę ich produkcji.

2. Zakład Botaniki, Fitosocjologii, Ekologii i Klimatologii przystąpi do organizacji koniecznych prac fitosocjologicznych, współpracować będzie z Zakładami Urządzania Lasu i Hodowli Lasu i uruchomi konieczne stacje meteorologiczne.

3. Zakład Ochrony Lasu prowadzić będzie prace nad gromadzeniem materiałów, dotyczących materiałńw, dotytyczących masowego występowania szkodników ze świata owadów. W odniesieniu do chrabąszcza ponowione zostaną próby zwalczania go w terenie, przy pomocy bakterii. Próby te, prowadzone na skalę laboratoryjną dawały 100% efekt. Zakład zbiera materiały, dotyczące szkodników owoców, tudzież nasion drzew i krzewów leśnych, celem opracowania ich w formie klucza do oznaczenia szkodników.

4. Zakład grzyboznawstwa udzielać będzie porad w sprawach, dotyczących grzyboznawstwa leśnego. W miarę rozbudowy Zakładu i przy odpowiednim zaopatrzeniu w niezbędną aparaturę zakończonych zostanie szereg badań, rozpoczętych przed wojną, jak to:

a) badania nad zwalczaniem sinizny klocowej w zrębach sosnowych,

b) badania nad zwalczaniem huby sosnowej, bez usuwania zarażonych drzew z drzewostanu,

c) opracowanie praktycznych metod zwalczania opieki w górskich drzewostanach sosnowych,

d) ustalenie stopnia szkodliwości huby korzeniowej w drągowinach i drzewostanach sosnowych,

e) ustalenie na terenie całego Państwa obszarów najsilniej zagrożonych przez poszczególne pasożyty grzybowe,

f) ustalenie obszarów najbardziej obfitujących w główne gatunki grzybów jadalnych,

g) zbadanie wartości użytkowej niektórych mniej znanych gatunków grzybów jadalnych,

h) badania nad sztuczną hodowlą borowików w drzewostanach i drągowinach sosnowych.

5. Zakład Użytkowania Lasu staje wobec wielorakich i złożonych zagadnień, wynikłych z konieczności oszczędnego gospodarowania surowcem drzewnym. Opracowaniu muszą ulec zagadnienia, związane z manipulacją zrębową i sortymentowaniem, zagadnienia normalizacji narzędzi pracy i przyrządów pomiaru drewna. Naczelnym zadaniem będzie „uszlachetnienie drewna”, utrwalenie i surogowanie gatunków cennych przez mniej cenne albo przez inne materiały, produkcja sklejek i fornierów oraz suszarnictwo.

Oddział Żywicowania przeprowadzi badania nad obiegiem żywicowania, zwiększeniem wydajności żywicy, nad ulepszeniem narzędzi do żywicowania, ponadto prowadzone będą próby żywicowania świerka, jodły i modrzewia. Oddział udzielać będzie porad technicznych i wspópracować będzie z pracownikami terenowymi, celem wykorzystania projektów ulepszeń i wynalazków, zwiększających ilościowo i jakościowo produkcję.

6. Zakład Chemicznej Technologii Drewna współpracować będzie z innymi Zakładami Instytutu Badawczego i wyższych uczelni. Przygotuje instrukcje i aparaturę dla kontrolnego odbioru żywicy z nadleśnictw do fabryk i kontrolować będzie przeróbkę żywicy. Nawiązane zostaną kontakty z laboratorium Ministerstwa Komunikacji w celu ustalenia właściwych metod nasycania podkładów i słupów teletechnicznych oraz z prof. Turczynowiczem, w sprawie użytkowania torfowisk o dużej zawartości związków bitumicznych i woskowych. Zapoczątkowane zostaną prace badawcze w zakresie garbników drzewnych i roślinnych oraz prace nad właściwym użytkowaniem jagód.

W ramach projektowanej rozbudowy Instytutu przewidziane jest uruchomienie *Działu Wydawniczego*, któryby się zajął wydawaniem prac naukowych i podręczników z zakresu leśnictwa oraz reaktywowaniem naukowych i popularnych czasopism leśnych. Komitet Redakcyjny, utworzony przy Dziale Wydawniczym zajmie się pozyskaniem pracowników naukowch dla opracowania podręczników z zakresu leśnictwa.

W związku z przejęciem po parcelacji obiektów z dużą ilością zbiorów muzealnych, zachodzi konieczność zorganizowania *Muzeum Przyrodniczo-Leśnego* i usystematyzowanie niejednokrotnie bardzo cennych zbiorów.

W Białowieży — na terenie jedynego w Europie środkowej obiektu o charakterze lasu pierwotnego — projektowane jest utworzenie *Zakładu Hylologicznego* z sekcjami: botaniczną, fitosocjologiczną, mykologiczną, zoologiczną, entomologiczną, gleboznawczą, meteorologiczną oraz oddziałem archeologiczno-historycznym.

Prace Instytutu nie mogą ograniczać się tylko do potrzeb i zadań Lasów Państwowych, muszą one objąć i lasy drobnej własności włościańskiej, których obszar przekracza milion ha. Żeby tego dokonać Instytut Badawczy podejmie ścisłą współpracę z wszystkimi Uczelniami Leśnymi, zarówno typu wyższego, jak i średniego oraz z innymi instytucjami naukowymi zarówno w kraju, jak i zagranicą.

Stworzone już zostały podstawy do rozpoczęcia prac badawczych. W zespole pracowników naukowych Instytuttu figurują nazwiska cenione nietylko w kraju, ale i zagranicą, które dają gwarancję, że cel stworzenia Instytutu, t. j. ufundowanie naszego gospodarstwa leśnego na naukowych podstawach, zostanie osiągnięty.

E. Stebnicka

Z Białegostoku

W dniu 18 września br. złożył wizytę w Dyrekcji L. P. w Białymstoku płk. „Rawicz”, zastępca płk. „Radosława”, celem omówienia z Dyrektorem L. P. zagadnień, mających na celu rozpowszechnienie i usprawnienie akcji likwidacyjnej A. K.

Jak wiadomo A. K. związana była ściśle z terenem leśnym i ten motyw skłonił płk. Rawicza do nawiązania kontaktu z Dyrekcją Lasów Państw. Dyrektor Lasów Państwowych, inż. Z. Łukaszewicz, w obecności płk. Rawicza zwołał zebranie kierowników biur, oddziałów i referentów. W przemówieniu swym poinformował zebranych o celu zebrania, apelując, aby każdy pracownik Dyrekcji, po przez kontakty służbowe z terenem, przyłożył rękę do współpracy w doniosłej sprawie, rozpowszechniając szeroko deklarację dowódcy A. K. o wyjściu z konspiracji.

Rząd Jedności Narodowej, w poczuciu swej mocy i słuszności swych zadań, wyciąga rękę do wszystkich Polaków, którzy zdeklarują szczerą chęć ofiarnej współpracy w szeregach nowej, demokratycznej Polski.

Następnie nawiązując do deklaracji płk. Radosława, zwrócił się do zebranych płk. Rawicz. W zdecydowanych słowach oświadczył, że wobec powstania Rządu Jedności Na-

rodowej, dalsze marnotrawienie wartościowych sił A. K. byłoby wyraźnie sprzeczne z interesami Kraju. W nowej, odrodzonej, demokratycznej Polsce, zniszczonej potwornie i sponiewieranej przz okupanta, wszyscy Polacy muszą stanąć zgodnie w jednym szeregu, aby jak najszybciej zaleczyć rany wojenne Ojczyzny, aby Ją jak najrychlej odbudować, aby ugruntować Jej moc i utrwalić Jej zdobycze.

Ten, kto nie stanie w zgodnych szeregach, — nie będzie godzien miana Polaka. Ten będzie traktowany jako dezerter, jako wyrzutek społeczny. Każdy jego akt zbrojny traktowany będzie jako zwykły rozbój, a on sam — jako bandyta. zwracając się o poparcie do miejscowych władz i społeczeństwa, wyraził on przekonanie, że misja jego odniesie pełny sukces.

Dział literacki

Pieśń Łaguny

Gra puszcza, jak na rogu, a głos jest
górny i szumny,
a głos jest wielki i dźwięczny, głos jest
dogłębny i dumny.
Niesie się w jodeł konarach i brzmi
w gałęziach, jak w strunach
Słucha puszczańskiej muzyki sędziwy
leśnik, Łaguna.
Łagunie nic nie jest tajne, co z boru
ród swój wywodzi
Łaguna po ścieżach dzikich samowtór
z wichrzyskiem chodzi
i patrząc w białą zawieję, co w krzewy
wykroty gna,
róg do warg swoich podnosi, tchu w pierś
nabiera i gra
Gra puszcza z wichrem zimowym, Łaguny
wtóruje jej róg.
Na odzew gromko zaśpiewał dąb stary,
modrzew i buk.
Pieśń w górę z wichrem się dźwiga, gałęzie
śpiewne zatarga.
Zagra na wietrznych konarach. I oto leśna
brzmi skarga.
I oto leśna brzmi nuta. Jak wicher spada
z wysoka.
Zda się ogary, gdzieś w górze gnają po
siwych obłokach
Wyczha! Hen w chmurach! Po niebie! I tu,
wśród ożyn, mchów runa
Niebu i ziemi puszczańskiej gra pieśń
łowiecką Łaguna.

HANNA JANUSZEWSKA

Jesienia...

Jesień cudna, jesień złota,
w swojej krasie dumnie kr...
Serce całe Ci omota
pajęczyny srebrną nitką
i posypie Ci na oczy
brylantowy, skrzący pył...
Aż świat cały Ci się zmieni
przez ten dziwny czar jesieni.
Smutek co się w sercu krył
wraz z tęsknotą — odleciały
z żurawiami, hen za morza,
pozostała szczęścia zorza.
Pozostały jasne sny.
(Jesień osuszyła łzy)...

Kiedy słonko wstanie rankiem,
łąki lśnią się szmaragdami,
mgły unoszą nad polami.
Brzozy stoją jasnym wiankiem
wkoło lasu, koronkami
ustrojone złocistemi.
Wiatr cicho tańczy nad niemi.
Z drzewa leci liść...
(jak wczorajsza myśl);
Po ziemi wesoło
kręci się wokoło...
Aż w zapomnień mgle
ścichnie w długim śnie...

A wieczorem kiedy księżyc
nad drzewami srebrny lśni,
kiedy cały las zmęczony cicho śpi
na polance pod dębami,
na kobiercu tkanym mchami
małe elfy mają bal...
Ich skrzypeczek skoczne tony
poprzez różne biegną strony
ugorami... w dal...
A na niebie gwiazd miliony
lśnią jak pereł sznur...
deszcz ich spada na uśpiony
stary ciemny bór...

K. POMARAŃSKA.

Nowe wydawnictwa

— Rozwijająca szeroką działalność wydawniczą Spółdzielnia „Książka" w Łodzi wypuściła ostatnio na rynek księgarski szereg wznowień teoretyków marksizmu.

Leży właśnie przed nami klasyczna rzecz Karola Marksa i Fryderyka Engelsa: *O materializmie historycznym*, składająca się z przedmowy Marksa do jego „Przyczynku do krytyki ekonomii politycznej", oraz z rozprawy Engelsa, jasno i zwięźle przedstawiającej materialistyczną metodę badania dziejów.

Wydawnictwo jest opatrzone licznymi przypisami w tekście, jak również skorowidzem nazwisk.

— „Książka" wydała także pierwszą część pracy Władysława Bieńkowskiego, poświęconą omówieniu genezy i tła *Powstania Warszawskiego*; autor oświetla tu wnikliwie i trafnie sytuację obiektywną i nastroje, panujące w stolicy przed wybuchem powstania, oblicze polityczne AK, stanowisko Armii Ludowej i innych organizacji wojskowych oraz ideologię powstania.

W przygotowaniu znajduje się dalszy ciąg tejże pracy p. t. „Na barykadach Warszawy".

— Pięknym okazem reportażowej, nowej literatury są starannie wydane, zaopatrzone licznymi fotografiami obrazy z podróży Zofii Dróżdż i Władysława Milczarka na Pomorze Zachodnie. Opisy kraju i ludzi, wracających na prasłowiańskie ziemie nadodrzańskie, wymowa liczb, mówiących o znaczeniu tych ziem dla nowej Polski, dla naszych pionierów, którzy ciągną na zachód: *Zakochani w Pomorzu.*

— Wspomnieć należy jeszcze o nowym wydaniu „Krzyżaków" — Sienkiewicza (nakładem Sp. Wyd. „Czytelnik") oraz „Pana Tadeusza") nakł. Sp. Wyd. „Książka"); starannie opracowane teksty tych dzieł przyjęte będą z radością przez uczącą się młodzież oraz przez cały czytający ogół z prawdziwym uznaniem.

M. L.

W kilku zdaniach

(Polityczna kronika miesiąca)

— Gen. de Gaulle odmówił przyjęcia delegacji francuskich związków zawodowych (C. G. T.) w sprawie projektowanych zmian ordynacji wyborczej do konstytuanty, oświadczając wręcz, że związki zawodowe nie mogą zajmować się problemami politycznymi. De Gaulle dał przez to z jednej strony wyraz nieufności względem najofiarniejszej klasy swego kraju, z drugiej zaś dowód, że najwyraźniej nie rozumie ducha nowych czasów i roli, jaką wyznacza zwycięska demokracja zorganizowanej klasie robotniczej.

— Rozpoczęły się pertraktacje pomiędzy francuską a radziecką delegacją Zw. Zawodowych w sprawie zawarcia porozumienia w szeregu kwestii pracowniczych i kulturalnych. Na czele delegacji radzieckiej stoi przewodniczący zarządu centralnego Zw. Zawodowych ZSRR, Kuźniecow. Delegacji francuskiej przewodniczy 2. sekretarz generalny Powszechnej Konfederacji Pracy, Franchon.

— Jak podaje do wiadomości kwatera główna gen. Eisenhowera, odbędą się w m-cu styczniu przyszłego roku w Niemczech wybory samorządowe, pierwsze swobodne wybory od r. 1932. — Wiadomość ta wiąże się z wiadomością o dopuszczeniu na terenach Niemiec okupowanych przez Związek Radziecki oraz przez Stany Zjednoczone działalności nast. ugrupowań politycznych: partii socjalistycznej, komunistycznej, katolickiej i liberalno-demokratycznej.

— Rząd węgierski wydał ustawę o powszechnym obowiązku pracy dla mężczyzn od 18 do 60 lat i kobiet od 18 do 42 lat.

— Gen. Eisenhower, zdobywca Sycylii, zwycięski wódz alianckich armii inwazyjnych, przybył dn. 21 września do Warszawy na zaproszenie Prezydenta Bieruta, który wręczył gościowi Krzyż Grunwaldu I klasy.

— W związku z wyrokiem śmierci wzgl. długoletniego więzienia wydanym przez sąd brytyjski na Polaków oskarżonych o podpalenie wsi i zabójstwo kilku Niemców, nastąpiła wymiana not dyplomatycznych pomiędzy Ministerstwem Spraw Zagranicznych a Brytyjską Ambasadą w Warszawie. Rząd nasz zwraca uwagę na tło zajść, które znalazły swój epilog przed sądem w Paderborn; kilkuletnią mordownię hitlerowską i bezpośrednią prowokację Niemców, którzy zabili jednego Polaka. Również Prezydium KCZZ przesłało do kierownictwa Związków Zawodwych w Anglii prośbę o zainteresowanie się wyrokiem, podkreślając konieczność jego rewizji oraz jak najszybszej repatriacji wszystkich Polaków przemocą wywiezionych do Niemiec.

— Układ zawarty przez Rząd polski z przedstawicielstwem UNRRA normuje warunki pomocy udzielanej nam razem z tymi krajami europejskimi, które, jak podkreśla układ, będąc najwięcej zniszczone w czasie faszystowskiej agresji, włożyły swój wkład w dziele walki ze wspólnym wrogiem. Pomoc świadczona teraz jest więc także wyrazem uznania i wdzięczności dla sojuszników; obejmuje ona dostarczenie maszyn, żywności, odzieży i obuwia, jest zasadniczo bezpłatna, ewentualne dochody, jakie z rozprowadzenia towarów może uzyskiwać rząd, należy użyć wyłącznie jako pomocy dla ludności w innej formie. Przy rozdziale nie mogą być stosowane żadne kryteria rasowe, narodowościowe lub wyznaniowe.

— Władze Bezpieczeństwa przeprowadziły obławy w największych lokalach luksusowych Łodzi; zatrzymano kilkudziesięciu szabrowników i spekulantów, przy których znaleziono większą ilość pieniędzy krajowych i zagranicznych, a którzy nie mogli wylegitymować się żadnym dowodem pracy. Wykryto również potajemny dom gry.

Pieniądze odebrane spekulantom zostaną przekazane na cele pomocy i opieki dla dzieci robotniczych, sami zaś spekulanci skierowani do pracy przymusowej.

— 25 września rozpoczęły się w Paryżu obrady Światowej Konferencji Związków Zawodowych, która ma omówić i zatwierdzić projekt statutu Światowej Federacji Z. Z. Po przyjęciu tego statutu konferencja będzie obradowała dalej w charakterze kongresu światowego i dokona wyboru władz nowej Międzynarodówki Zawodowej. Zasadniczym zadaniem Międzynarodwej Federacji Związków Zawodowych jest zorganizowanie walki przeciwko wszelkim zamachom na prawa gospodarcze i społeczne warstw pracujących. Nowa organizacja międzynarodwa rozumie, że skuteczność tej walki jest zależna przede wszystkim od zapewnienia jedności klasy robotniczej, od jej walki przeciwko pozostałościom reakcji faszystowskiej, od walki o pokój demokratyczny. Dlatego w projektowanym statucie zostały wysunięte na czoło:

1) zasada jednolitości całego światowego ruchu zawodowego, niezależnie od rasy, narodowości, wyznania i poglądów politycznych;

2) walka o zniszczenie wszelkich pozostałości faszyzmu, niezależnie od formy, w jakiej się przejawiają i nazwy, pod jaką występują;

3) zwalczanie wojny i przyczyn, które rodzą wojnę i praca nad utrwaleniem pokoju.

Dla zabezpieczenia skutecznego przeprowadzenia tych zadań nowa Międzynarodówka w odróżnieniu od smutnej praktyki Międzynarodówki Amsterdamskiej, ustala obowiązkowość uchwał międzynarodowych.

Opinia demokratyczna w wielu krajach podkreśla doniosłość tych uchwał, uważając, że światowa organizacja związków zawodowych zajmuje czołowe miejsce w walce o pokój obok Organizacji zjednoczonych narodów. Należy podkreślić, że Związek Radziecki, dając wyraz znaczeniu związków zawodowych w walce o pokój, włączył w skład delegacji na konferencję w San Francisco przedstawiciela związków zawodowych.

Polski ruch zawodowy, obejmujący około miliona robotników, jest potężną siłą, jest współorganizatorem życia gospodarczego i politycznego, czynnikiem odbudowy i demokratycznej przebudowy Polski. W ogniu walki podziemnej przeciwko okupantowi zostało przezwyciężone i zlikwidowane dawne rozbicie ruchu zawodowego.

Polski ruch zawodowy jest reprezentowany na kongresie w Paryżu przez 4 delegatów i 4 zastępców.

Polskie masy pracujące, których interesy wymagają stworzenia jednolitej, silnej światowej organizacji zawodowej, będą śledzić obrady kongresu paryskiego, pewne, że wynikiem tych obrad będzie utworzenie międzynarodowej Federacji, która stanie się rzeczywistym czynnikiem walki o wolność, o demokrację, o pokój i lepszy byt mas pracujących na całym świecie.

Komunikaty

* * *

W uzupełnieniu treści komunikatu Zarządu Głównego z dn. 10. 8. br. zn. spr. SG/og/1/45 podaję skład Głównej Komisji Rewizyjnej Związku:

członkowie: Górniak Tad., leśnik z Radomia, Małachowski Jerzy, leśnik z Krakowa, Szkiłłądź Fr., dyr. biura w Min. Leśn., Przedpełski Jan, kier. biura w Min. Leśn., Zwoliński Bol., rob. drzewny w Bydgoszczy.

zastępcy: Suchorski Zygm., prac. biura w Min. Leśn., Ignacik Maria, prac. n-ctwa Suwałki, Hryniewiecki Roman, leśnik, Sochaczew.

Do komunikatu omawianego wkradła się, jeżeli idzie o podany tam skład osobowy Głównego Sądu Związku, nast. nieścisłość: tow. tow. Jurkowski Feliks z Kielc oraz Neumark Stan. z Łodzi są zastępcami nie zaś członkami G. S. Z., co niniejszym prostuję.

(—) Marian Ludziński, Sekretarz Generalny.

TERMINARZ NA PAŹDZIERNIK

Sekretarze Oddziałów: 1. nadeślą sprawozdanie z działalności Oddziału i prześlą je do Zarządu Głównego,

2. nadeślą listy członków oraz podadzą skład osobowy Zarządu Oddziału.

Skarbnicy Oddziałów: wyrównają zaległości w Zarządzie Głównym, odprowadzając 60% zainkasowanych składek członkowskich oraz całkowite wpisowe na konto czekowe nr 142 w PKO wzgl. na rk. bieżący nr 172 w Banku „Społem", Oddział Główny w Łodzi.

Referenci prasowi oraz kierownicy sekcji kulturalno-oświatowych:

1. zaabonują dla świetlic w nadleśnictwach i w zakładach przemysłowych „Głos Lasu" i „Trybunę Związkowca",

2. wyrównają zaległości w kolportażu pism,

3. opracują materiał sprawozdawczy z działalności kult.-oświat. dla Sekretarza Oddziału.

Zarządy Oddziałów, położonych na obszarze poszczególnych Dyrekcji L. P. uzgodnią pomiędzy sobą terminy zebrania delegatów Oddziałów w celu stworzenia przewidzianej Statutem reprezentacji okręgowej. Terminy podać do wiadomości Zarządowi Głównemu.

SPRAWOZDANIE Z WALNEGO ZEBRANIA KOŁA PRZY DYREKCJI LASÓW PAŃSTWOWYCH W ŁODZI.

W dniu 22.9.45 r. w gmachu Dyrekcji L. P. w Łodzi odbyło się walne zebranie wszystkich członków Koła Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego przy Dyrekcji Lasów Państwowych w Łodzi.

Na ogólną ilość ca 110 pracowników znajdujących się w dniu tym w gmachu Dyrekcji były obecne 73 osoby.

Zebranie miało przebieg ożywiony.

Dłuższa dyskusja wywiązała się w sprawie stołówki i rozdziału materiałów tekstylnych. Wybrano komisję do spraw stołówki, zaś rozdział materiałów powierzono Zarządowi Koła przy współudziale przedstawicieli Biur. Dokładnie omówiono sprawę Spółdzielni „Las" zastanawiając się nad możliwościami osiągnięcia korzyści dla członków i koniecznością rozszerzenia działalności Spółdzielni. Podniesiono konieczność zakładania warsztatów dodatkowej pracy dla pracowników i ich rodzin. Prezes Spółdzielni podkreślił konieczność udziału w Spółdzielni wszystkich członków naszego Związku. Większością głosów zebranie uchwaliło stworzenie kasy samopomocowej.

Walne zebranie akceptowało założoną gazetkę ścienną. Ma ona być organem selekcyjnym do pisma zawodowego „Głos Lasu" i do prasy codziennej. Hasłem naczelnym ma być ochrona i ratowanie lasów przed zagładą.

Przez aklamację przyjęto wniosek zwrócenia się do Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego, aby wspólnie wystąpić do odnośnych władz w sprawie przywrócenia dotychczasowych pomocy aprowizacyjnych. Wnioskodawca podkreślił, że dezyderat ten będzie jedynie poparciem stanowiska i wystąpienia już w tej sprawie naszego Ministerstwa, co zaznaczono w piśmie Ministerstwa z dnia 11.9.45 r. Zn. II/Org. 02 w sprawie pomocy żywnościowej dla pracowników a. l. p.

KOMUNIKAT

Zawiadamiamy, że w najbliższym czasie ukaże się ponownie, po sześcioletniej przerwie wojennej, **LAS POLSKI**, pismo poświęcone zagadnieniom naukowym leśnictwa. — Wobec trudności drukarskich pismo powyższe wydawane będzie początkowo jako kwartalnik, w przyszłości zaś jako miesięcznik.

Podając powyższe do wiadomości, zwracamy się do wszystkich przedwojennych współpracowników pisma, jak również do młodszych pracowników naukowych z gorącym apelem i prośbą o współpracę, natomiast do ogółu Kolegów Leśników z prośbą o moralne i materialne poparcie. Maszynopisy lub czytelnie napisane rękopisy, jak również zgłoszenia prenumeraty prosimy kierować do Komitetu Redakcyjnego, adresując: Łódź, Ministerstwo Leśnictwa, ul. Zachodnia 57, pokój 302.

Komitet Redakcyjny LASU POLSKIEGO

BIBLIOTEKA S. G. G. W. CZYNNA CAŁY DZIEŃ

Od 10 września 1945 r. biblioteka Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego (Rakowiecka 8) będzie otwarta w dnie powszednie od 9 — 19, w sobotę od 9 do 13.

Pomimo strat wojennych, księgozbiór centralny liczy w danej chwili około 44 tys. tomów skatalogowanych oraz około 10 tys. tomów nie skatalogowanych. Z tej liczby około 5 tys. tomów ma być w najbliższych dniach przywiezione ze Skierniewic, dokąd znaczna część księgozbioru została wywieziona przez władze okupacyjne.

Biblioteka główna posiada katalogi: alfabetyczny i rzeczowy oraz katalog specjalny czasopism. Ponadto w opracowaniu jest katalog ogólny, który obejmie również księgozbiory poszczególnych Zakładów liczące około 40 tys. tomów.

Zasadniczo biblioteka jest przeznaczona dla personelu naukowego i dla studentów S. G. G. W. Jednak w myśl układanego obecnie regulaminu, będą mogły korzystać z niej bezpłatnie również osoby postronne do przeglądania na miejscu ze zezwoleniem Zarządu biblioteki.

CHORZEWSKIEGO Mieczysława poszukuje J. Bobiński, Łódź, Dyr. L. P., ul. Piramowicza 6.

Listy do Redakcji

Łąkon, pow. Lubawa - Pomorze, dn. 16. 9. 1945.

Do Redakcji „Głosu Lasu" w Łodzi.

Chcę się podzielić z Redakcją drobnymi uwagami na temat: O starych Powałach, Kubach, Dąbalach i innych.

Pisywało się: Zwierzęce, zwyrodniałe zemsty, nienawiść, chytrość, podstęp i zazdrość — oto płody wylęgarni chłopskiego mózgu. Na tematy takie pisywano za czasów „radosnej twórczości" nowelki i opowiadania w Niwach i nie Niwach, w Echach i nie Echach, ażeby wykazać, że mózg robotnika, chłopa czy gajowego jest tylko zdolny do wymyślenia zbrodni, krwawej, mściwej zemsty i tego wszystkiego, co jest sprzeczne z etyką człowieka. A człowiekiem był wonczas tylko ten, kto zajmował wyższe stanowisko w hierarchii państwowej i niepaństwowej. Mogło być i komunalne czy prywatne oraz duchowe (te ostatnie od proboszcza począwszy). Albo nawet jakiś zdegenerowany, zbankrutowany szlachcic czy zwykły dzierżawca domeny, byle dysponował służbą i (często-gęsto nieuczciwie) nabytym pieniądzem. Człowiekiem był również ten, który pisywał nowelki i opowiadania o chłopskim rozumie. W jakiej formie i czy bezpośrednio czy pośrednio (przez kwiatek) nazywano rzecz po imieniu — to obojętne. Grunt, że spełniał zadanie, trzymał się kliki, był ściśle reakcyjny i godny nazywania go w toku rozmowy: „panie kolego, panie Tadeuszu, panie dziedzicu, panie inżynierze, księże itp. — Pisywali do gazet i czasopism „dla oka" również i nie-człowieki i nie-panowie: rozmaite (choć nie liczne) Franki, Bartki i Wicki, ale gdy coś napisali niewprawną ręką i często z błędami, to pan redaktor albo rzucił taki elaborat do kosza albo tak go skorygował, że właściwie nic nie pozostało od pierwotnej myśli. Bo jakżeż: przecież ta myśl wyrodziła się w rozumie chłopskim. Tak było dawniej. — I dziś, gdy niby niema „radosnej twórczości", ukazał się Nr 1 „Głosu Lasu", w którym na stronie 27 w dziale literackim wydrukowano „Zemsta starego Powały". Zemścił się Powała na swym zmarłym synu, na swej niskiej, lichej chacie, która mu długie lata dawała dach nad głową, zemścił się nad niewinnym darem bożym — lasem — i wszystko spalił. Spalił, bo tak mu kazał jego zwyrodniały, zwierzęcy, chłopski rozum. Nie wykonał zemsty oko w oko na służalcu Mroku czy rekinie-dziedzicu, bo tchórzliwy, podstępny rozum jego nie mógł się zdobyć na rycerskość. I tak pisze się dziś...

Nie Panowie! Robotnik czy chłop to nie zwyrodnialec, nie charakter wypaczony, ale, gdy czuł stale nad głową, jak Damoklesa miecz tę pogardę, jaką doznawał ze strony „panów", to spokorniał do tego stopnia, że poczuł się poniekąd nie-człowiekiem, lecz szlachetność jego pozostała nadal niezdolną do zbrodni! Przeciwnie, prawie ci „panowie" z elity, promieniujący egoizmem i wstecznictwem, popełniali ustawicznie zbrodnie na własnym narodzie, ucząc go nienawiści i zemsty ludu, która, choć się odwlecze, jednak nie uciecze! Czas naprawić błędy, nie trzeba ich kontynuować.

Henryk Sarnowski.

DO REDAKCJI NADESŁANO:

— A. Horak: *„Edward Śmigły-Rydz... przed i podczas kampanii wrześniowej"*, przedmową zaopatrzył płk. Narbutt. Str. 45, cena zł 7.

— W. Lenin: *„Dwie taktyki socjal-demokracji w rewolucji demokratycznej.* Str. 100, cena zł 12.

— *„Pracownik Spółdzielczy"*, organ Zw. Zawod. Prac. Spółdz. nr 2—3.

— *„Leśnik"*, pismo wydawane jako dwumiesięcznik przez Oddział Związku Zawodowego w Krakowie ze szczególnym uwzględnieniem regionalnych zagadnień Podkarpacia.

Dnia 15 września br. odbył się w Złoczewie (pow. sieradzki) uroczysty pogrzeb

tow. JANA GUMOLIŃSKIEGO
leśnika, czynnego członka naszego Zw. zaw.

Towarzysz ten padł ofiarą skrytobójczego zamachu.

Poświęcając się pracy na terenie organizacji zawodowej, stojąc jako dobry Polak na straży mienia narodowego poległ na swoim posterunku.

Zarząd Główny Związku Zawod. Prac. Leśnych i Przemysłu Drzewnego był reprezentowany na pogrzebie przez swego przedstawiciela.

Rady Zakładowe

Na skutek wielokrotnego zwracania się do nas z zapytaniami w sprawach unormowanych wyraźnymi postanowieniami Dekretu z dn. 6 lutego 1945 r. o utworzeniu Rad Zakładowych podajemy poniżej najważniejsze artykuły tego Dekretu: (Red.)

Art. 1. W zakładach pracy, stosujących pracę najemną, a zatrudniających powyżej 20 pracowników (robotników, pracowników umysłowych, chałupników, o ile nie zatrudniają pracowników najemnych), powołuje się przedstawicielstwa pracownicze, jako nowe organy organizacji zawodowych w formie Rad Zakładowych. Dekret niniejszy dotyczy zakładów pracy niezależnie od tego, czy one stanowią własność osób fizycznych czy prawnych.

Art. 2. W zakładach pracy, zatrudniających od 5 do 20 pracowników, przedstawicielem pracowników jest delegat.

Art. 3. Zadaniem Rady Zakładowej lub Delegata jest zastępstwo interesów zawodowych pracowników danego zakładu pracy wobec pracodawcy oraz czuwanie nad wzmożeniem i ulepszeniem produkcji zakładu pracy, zgodnie z ogólnymi wytycznymi polityki gospodarczej państwa.

W szczególności Rada Zakładowa lub Delegat:

1. wykonuje nadzór nad warunkami pracy w granicach przepisów prawnych, umów o pracę oraz nad urządzeniami społecznymi i kulturalnymi danego zakładu pracy;
2. zatwierdza projekt regulaminu pracy przed przedłożeniem go właściwemu inspektorowi pracy do ostatecznego zatwierdzenia;
3. współdziała z pracodawcą w zakresie zaopatrywania pracowników;
4. pośredniczy w razie zatargu między pracownikiem a pracodawcą;
5. współdziała przy regulowaniu zatrudnienia pracowników, przy ich przyjmowaniu i zwalnianiu.

Art. 4. (1) Rada Zakładowa lub Delegat ma prawo sprawowania nadzoru nad urządzeniami technicznymi zakładu i magazynami.

(2) Uchwały Rady Zakładowej lub wnioski Delegata, dotyczące zmiany urządzeń technicznych, sposobu produkcji lub sposobu prowadzenia magazynów winny być podane do wiadomości pracodawcy po uprzednim ich zatwierdzeniu przez właściwe władze przemysłowe lub górnicze.

(3) Rada Zakładowa lub Delegat współdziała z organami państwowymi lub z Radami Narodowymi w zakresie kontroli społecznej nad działalnością gospodarczą zakładu.

Art. 5. Pracodawca winien prowadzić stałe wspólne narady — co najmniej raz na miesiąc — z Radą Zakładową lub z Delegatem w sprawach, dotyczących zakładu pracy, w szczególności co do podniesienia wydajności i dyscypliny pracy, bezpieczeństwa i higieny pracy, nowych ulepszeń technicznych i organizacyjnych, oraz winien co kwartał składać Radzie Zakładowej sprawozdanie ze stanu działalności danego zakładu pracy.

Art. 6. W zakładach pracy, pozostających pod zarządem państwowym lub samorządowym, przedstawiciel Rady Zakładowej lub Delegat wchodzi w skład zarządu danego zakładu pracy, o ile zarząd ten jest wieloosobowy.

Art. 7. Rada Zakładowa składa się:

w zakładach pracy, zatrudniających:

a) od 21 do 50 pracowników z 3-ch członków,
b) od 51 do 100 pracowników z 5-ciu członków,
c) od 101 do 500 pracowników z 9-ciu członków,
d) powyżej 500 pracowników, ponadto skład Rady Zakładowej powiększa się o jednego członka na każdych dalszych 100 pracowników z tym, że liczba członków Rady Zakładowej nie może przekraczać 30 osób.

Art. 8. (1) Członkowie Rady Zakładowej lub Delegat powoływani są w drodze wyborów.

(2) Wybory członków Rady Zakładowej odbywają się w głosowaniu bezpośrednim i tajnym zwykłą większością głosów.

Art. 9. (1) Czynne prawo wyborcze przysługuje wszystkim pracownikom danego zakładu pracy.

(2) Bierne prawo wyborcze przysługuje pracownikowi, który ukończył 18 lat, jest zatrudniony w danym zakładzie pracy, co najmniej od 3-ch miesięcy, jest członkiem organizacji zawodowej przynajmniej od roku.

(3) Minister Pracy, Opieki Społecznej i Zdrowia może zezwolić na odstępstwa od warunków biernego prawa wyborczego, przewidzianych w ustawie (2) artykułu niniejszego, w wypadkach szczególnie uzasadnionych.

Art. 10. Członkowie Rady Zakładowej lub Delegat wybierani są na okres 1-go roku.

Art. 20. Jeżeli Rada Zakładowa lub Delegat działają w sposób oczywiście sprzeczny z przepisami ustawowymi, może Komisja Pojednawczo-Rozjemcza przy Okręgowym Inspektorze Pracy (art. 32) rozwiązać Radę Zakładową lub usunąć Delegata na wniosek Obwodowego Inspektora Pracy lub zarządu organizacji zawodowej pracowników, obejmującej dany zakład pracy.

Art. 21. Rada Zakładowa może być rozwiązana uchwałą ogólnego zebrania pracowników zakładu, powziętą co najmniej większością ²/₃ głosów w obecności co najmniej ²/₃ ogólnej liczby pracowników zakładu.

Art. 23. Pracodawca może żądać zwołania Rady Zakładowej, jak również dopuszczenia z głosem doradczym przedstawiciela organizacji pracodawców, do którego dany pracodawca należy. W obradach Rady Zakładowej mogą uczestniczyć z głosem doradczym przedstawiciele organizacji zawodowych, do których należą członkowie Rady Zakładowej.

Art. 26. Uchwały Rady Zakładowej i wnioski Delegata dotyczące zadań, przewidzianych w art. 3 winny być przedkładane pracodawcy do wykonania. Samoistne wkraczanie Rady Zakładowej lub Delegata w zarządzanie zakładem pracy nie jest dopuszczalne.

Art. 27. (1) Członkowie Rady Zakładowej oraz Delegaci obowiązani są do zachowania ścisłej tajemnicy co do spraw, które stanowią tajemnice techniczne lub handlowe zakładu pracy.

(2) Obowiązek zachowania tajemnicy nie stosuje się do sprawozdań Rady Zakładowej lub Delegata, składanych organom państwowym lub Radom Narodowym, wynikających ze współdziałania Rady Zakładowej lub Delegata w zakresie kontroli społecznej (ust. (3) art. 4).

Art. 29. (1) Członkowie Rad Zakładowych i Delegaci zachowują przez cały czas trwania ich mandatów prawo do pełnego wynagrodzenia należnego z umowy o pracę.

(2) W zakładach pracy, zatrudniających powyżej 500 pracowników, przewodniczący Rady Zakładowej jest zwolniony od pełnienia czynności zawodowych z zachowaniem pełnego wynagrodzenia, należnego z umowy o pracę.

Art. 30. Członkowie Rad Zakładowych i Delegat pełnią swe obowiązki bezpłatnie, otrzymują jednak od pracodawcy zwrot poniesionych wydatków i równowartość nieuniknionej straty zarobków.

Art. 31. Rada Zakładowa oraz Delegat składają co najmniej raz na trzy miesiące sprawozdanie ze swych czynności na ogólnym zebraniu pracowników zakładu.

Art. 32. (1) W wypadkach sporu między pracodawcą a Radą Zakładową lub Delegatem strony mogą się odnieść — po uprzednim wyczerpaniu możliwości osiągnięcia zgody w rokowaniach bezpośrednich — do komisji Pojednawczo-Rozjemczej przy właściwym Obwodowym Inspektorze Pracy. Komisja ta składa się z Obwodowego Inspektora Pracy lub wyznaczonego przezeń zastępcy jako przewodniczącego oraz po jednym przedstawicielu organizacji zawodowych pracowników i pracodawców tej gałęzi gospodarki, która obejmuje dany zakład pracy.

Art. 34. Rozporządzenie Ministra Pracy, Opieki Społecznej i Zdrowia w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych określi termin wejścia w życie przepisów dekretu niniejszego w stosunku do zakładów pracy ściśle związanych z rolnictwem, leśnictwem lub ogrodnictwem, a nie posiadających przeważającego charakteru przemysłowego lub handlowego.

U progu nowej kampanii drzewnej

Lasy Państwowe przystępują do sezonowej kampanii rębnej. Jest to pierwszy rok, w którym rozpoczyna się ta praca na całym terenie Polski w czasie normalnym, lecz w warunkach niezupełnie jeszcze ustabilizowanych, co niewątpliwie utrudni eksploatację. Trudnościami tymi są: brak, zwłaszcza na Zachodzie, rąk do pracy, dokliwy brak środków przewozowych, gdyż stan pogłowia końskiego w wielu miejscowościach często wynosi kilkanaście, lub nawet tylko kilka procent stanu przedwojennego; odczuwa się także brak narzędzi do pracy i różnych materiałów pomocniczych, jak pilniki, kamienie do ostrzenia itp., wreszcie — wiele terenów jest jeszcze nie rozminowanych i dostęp tam jest uniemożliwiony.

Z tych wszystkich trudności należy sobie zdawać sprawę zarówno przy planowaniu, jak również w dziedzinie osiągnięć w końcowym stadium pracy.

Główną, najcięższą do pokonania trudnością przy eksploatacji, jest brak robotnika wykwalifikowanego. Wielu z nich wyruszyło na nowo przyłączone tereny Polski, wielu przerzuciło się na nowy rodzaj pracy, bardziej rentowny, wielu znów, z powodu wycieńczenia na skutek chronicznego niedojadania, braku odzieży ciepłej i obuwia jest niezdolnych poprostu do pracy na mrozie i wietrze.

Zdajemy sobie w zupełności sprawę, że aktualne potrzeby naszego kraju wymagają kolosalnych ilości materiałów drzewnych.

— Zaspokoić te potrzeby zapasem, którym dysponować będziemy, nie da się w żadnym razie. Ten stan rzeczy budzi niepokój o trwałość naszych lasów i ich przyszłość. Wszak lasy w okresie wojny wydały 15—20 etatów rębnych, czyli że powinny być one na ten okres czasu zupełnie zamknięte dla eksploatacji. A tymczasem lasy te muszą już w sezonie przyszłym dać jeszcze nie mniej jak 12 milionów metrów sześciennych drewna.

— Siła produkcyjna naszych lasów została wyczerpana doszczętnie.

— Nie powinniśmy zapominać na chwilę, że procent lesistości z 21% ogólnej powierzchni kraju do roku 1939-go spadł, uwzględniając rzeczywiste zalesienie do 15—17%. Powierzchnia lasów w Polsce zmalała, w porównaniu do roku 1939 o 2 i pół miliona ha. Już wówczas, to jest przed rokiem 1939, żyliśmy nietylko z procentu, lecz i z kapitału, bowiem pozyskiwane było masy rocznej około 15 milionów m. sześć. przyrost zaś roczny wynosił około 12 milionów m. sześć.

Czy posiadamy jakiekolwiek zapasy drewna, pozostawione przez okupanta? Niestety, pozostało po nim zaledwie około 1 miliona m. sześć., potrzeby zaś nasze bieżące wynosiły około 6 milionów m. sześć., czyli, że mieliśmy deficyt około 5 milionów m. sześć., a ten niedobór musieliśmy pokryć z zapasu projektowanego do pozyskania w sezonie 45/46 roku.

Będziemy musieli ograniczyć zużycie drewna do minimum. Jest to b. trudny problem do rozwiązania, gdyż przed wojną same tylko kopalnie potrzebowały rocznie około 700.000 m. sześć. drewna, tyleż otrzymywało i kolejnictwo. Dziś teren kopalni naszych znacznie się rozszerzył, zatem i materiału drzewnego będzie potrzeba więcej. Wprawdzie Szwecja może dostarczyć nam pewną ilość kopalniaków, lecz tego będzie jeszcze mało. Odbudowa wsi i miast wymaga kolosalnych ofiar ze strony lasu. Zestawienie zapotrzebowań na drewno z obecnym stanem naszych lasów stwarza konieczność poddania rewizji wielu zapotrzebowań.

Należy się liczyć z tym, że zapotrzebowania na drewno ze względu na trudności organizacyjne, transportowe i finansowe nie będą mogły w pełni być zaspokojone i częściowo zostaną, siłą rzeczy przesunięte na okres następnych wyrębów.

B. Zarzycki.

OD REDAKCJI

Prace do następnego n-ru „Głosu Lasu" nadsyłać należy najpóźniej do dn. 15 października b. r. pod adresem Redakcji (Łódź, ul. Zachodnia 57), względnie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Prac. Leśnych i Przemysłu Drzewnego (Łódź, ul. Strzelecka 2).

Uprasza się o nadsyłanie rękopisów (maszynopisów) w stanie umożliwiającym bezpośrednie oddawanie ich do druku (pisane czytelnie po jednej stronie papieru).

ZWIĄZKI ZAWODOWE

SZKOŁĄ WYCHOWANIA KLASY ROBOTNICZEJ

STATUT

Spółdzielni dla Eksploatacji Leśnych Użytków Ubocznych „Las" z odpowiedzialnością udziałami w Łodzi

I.

Zasady ogólne.

§ 1. Nazwa Spółdzielni brzmi „Spółdzielnia dla eksploatacji leśnych użytków ubocznych „Las" z odpowiedzialnością udziałami w Łodzi.

§ 2. Spółdzielnia ma siedzibę w Łodzi, teren działalności rozciąga się na lasy i grunty leśne w Polsce.

§ 3. Celem Spółdzielni jest podniesienie poziomu gospodarczego i kulturalnego członków, przez prowadzenie przedsiębiorstwa w zakresie wyzyskania użytków ubocznych państwowego gospodarstwa leśnego.

§ 4. Przedmiotem przedsiębiorstwa Spółdzielni jest.

a) organizowanie zbiórki oraz zakup i sprzedaż w stanie surowym lub przerobionym na rachunek własny lub komisowy wszelkich użytków ubocznych, leśnych jak np. jagody, grzyby, zioła, nasiona, żywica, trawozbiory, sadzonki leśne, kora garbarska...

b) zaopatrzenie członków Spółdzielni we wszelkie leśne narzędzia, przybory i umundurowanie, niezbędne do wykonywania zawodu.

c) zaopatrywanie w opał i węgiel drzewny instytucyj społecznych i urzędów oraz członków Spółdzielni,

d) współdziałanie z Dyrekcją Naczelną Lasów Państwowych oraz innymi urzędami i instytucjami w zakresie ochrony stanu lasów i ochrony przyrody.

e) prowadzenie akcji kulturalno-oświatowej, mającej na celu podniesienie poziomu fachowego i kulturalnego członków Spółdzielni oraz współdziałanie w tym zakresie za organizacją zawodową leśników, spółdzielniami specjalnymi oraz organizacjami rolniczymi i samorządowymi.

W tym celu Spółdzielnia może zakładać i prowadzić wszelkie potrzebne przedsiębiorstwa handlowe, przetwórcze i usługowe jak: oddziały, sklepy, magazyny, przechowalnie, chłodnie, suszarnie itp. zakłady związane przedmiotem działalności Spółdzielni.

Spółdzielnia może prowadzić działalność gospodarczą także z niečzłonkami.

§ 5. Czas trwania Spółdzielni jest nie ograniczony.

II.

Członkostwo.

§ 6. Członkami Spółdzielni mogą być osoby fizyczne, związane gospodarczo z lasem i osoby spoza gospodarstwa leśnego, związane z eksploatacją użytków ubocznych leśnych oraz działające na tym terenie spółdzielnie i inne osoby prawne. Inne osoby mogą być przyjęte do Spółdzielni jedynie za zgodą uprzednią Rady Nadzorczej. Członkowie Spółdzielni nie mogą należeć, bez wyraźnej na to zgody Rady Nadzorczej, do innej spółdzielni lub przedsiębiorstwa, mającego taki sam lub podobny przedmiot działalności gospodarczej.

§ 7. Członków do Spółdzielni przyjmuje Zarząd. Przystępujący do Spółdzielni winien podpisać deklarację na udział oraz wpłacić wpisowe w wysokości zł. 20.

§ 8. Udział wynosi zł. 100. Każdy członek powinien przy wstąpieniu do Spółdzielni zadeklarować przynajmniej jeden taki udział.

Zadeklarowane udziały wpłaca się w połowie przy zadeklarowaniu, resztę w dwóch równych ratach kwartalnych.

§ 9. Członkowie mają prawo:

1) brać udział w obradach Walnych Zgromadzeń, wybierać i być wybieranymi do władz Spółdzielni.

2) korzystać z urządzeń i usług Spółdzielni, wchodzących w zakres statutowej działalności.

3) uczestniczyć w podziale nadwyżek Spółdzielni, zgodnie z przepisami niniejszego statutu.

§ 10. Członkowie są obowiązani:

1) zadeklarować i wpłacić udział, stosownie do przepisu § 8 statutu;

2) odpowiadać za zobowiązania Spółdzielni zadeklarowanymi udziałami;

3) popierać zadania Spółdzielni oraz stosować się do przepisów nin. statutu, regulaminów i uchwał władz Spółdzielni.

§ 11. Członek może wystąpić ze Spółdzielni za pisemnym wypowiedzeniem, które powinien złożyć conajmniej na 12 miesięcy przed końcem roku obrachunkowego. Za datę wystąpienia uważa się ostatni dzień tego roku obrachunkowego, w którym upływa termin wypowiedzenia.

§ 12. Członek może być wykluczony ze Spółdzielni na mocy uchwały Rady Nadzorczej, powziętej na wniosek Zarządu w razie:

1) złożenia przy wstąpieniu do Spółdzielni niezgodnych z prawdą oświadczeń;

2) niewypełnienia zobowiązań, przyjętych wobec Spółdzielni, lub niewypełnienia obowiązków, przepisanych statutem, regulaminem i uchwałami władz Spółdzielni;

3) działania na szkodę Spółdzielni czynem lub słowem;

4) popełnienia czynu nieuczciwego lub uwłaczającego honorowi;

5) nieutrzymywania przez 3 lata ze Spółdzielnią żadnych stosunków gospodarczych;

6) wyprowadzenia się poza teren określony w § 2 statutu.

Decyzja Rady Nadzorczej wykluczenia członka ze Spółdzielni jest ostateczna. O wykluczeniu Zarząd zawiadamia niezwłocznie członka pisemnie za osobistym pokwitowaniem lub też listem poleconym, wysłanym pod adresem ostatnio przez członka wskazanym. Wykluczenie ma skutek z końcem roku obrachunkowego, w którym nastąpiło, jednak od chwili wysłania zawiadomienia o wykluczeniu, członek nie ma prawa brać udziału w Walnych Zgromadzeniach, ani wchodzić w skład Zarządu lub Rady Nadzorczej.

§ 13. Członka umarłego uważa się za występującego z końcem tego roku obrachunkowego, w którym śmierć nastąpiła. Aż do tego czasu prawa majątkowe zmarłego członka wykonywa spadkobierca. Jeżeli spadkobierców jest więcej, muszą w tym celu ustanowić wspólnego pełnomocnika.

§ 14. Udziały byłego członka wypłaca się na podstawie zatwierdzonego bilansu tego roku, z końcem którego członek przestał należeć do Spółdzielni. Wypłata winna nastąpić na żądanie byłego członka, najpóźniej na trzy miesiące od daty zatwierdzenia bilansu. Spółdzielnia może przy wypłacie udziału potrącić swoje roszczenia z tytułu kar umownych i czynności, wchodzących w zakres statutowej działalności Spółdzielni, bez wzglę-

du na termin ich płatności. Przedawnienie roszczenia do udziału członkowskiego następuje po trzech latach, a udział zostaje użyty na zasilenie kapitału społecznego.

III.

Władze Spółdzielni.

§ 15. Władzami Spółdzielni są: a) Zarząd, b) Rada Nadzorcza, c) Walne Zgromadzenie, d) Zebrania Okręgowe i c) Zarząd Okręgowy.

a) Zarząd.

§ 16. Zarząd składa się z trzech osób, powołanych przez Radę Nadzorczą spośród członków Spółdzielni na 3 lata. W każdym roku, po Walnym Zgromadzeniu Sprawozdawczym, ustępuje jeden członek Zarządu w kolei starszeństwa wyboru. W pierwszym i drugim roku członkowie ustępują przez losowanie. Członek ustępujący może być ponownie wybrany.

§ 17. Przewodniczącego Zarządu i jego zastępcę wyznacza Rada Nadzorcza. O wynagrodzeniu członków Zarządu rozstrzyga Rada Nadzorcza. Wynagrodzenie to może być przyznawane tylko w granicach budżetu uchwalonego przez Walne Zgromadzenie. Członek Zarządu może być przez Radę Nadzorczą w każdym casie zawieszony w czynnościach lub odwołany. Powinien być natychmiast odwołany o ile nie uzyskał na Walnym Zgromadzeniu skwitowania.

§ 18. Zarząd przedstawia Spółdzielnię i prowadzi jej sprawy w sądzie i poza sądem bez osobnych pełnomocnictw.

§ 19. Zarząd podpisuje za Spółdzielnię w ten sposób, że pod firmą Spółdzielni podpisują włącznie conajmniej dwaj członkowie Zarządu.

§ 20. Zarząd kieruje gospodarką Spółdzielni oraz wszystkich jej zakładów pomocniczych, prowadzi księgowość, kasę, korespondencję i wykonywa wszelkie czynności wchodzące w zakres przedsiębiorstwa Spółdzielni, z zachowaniem ograniczeń, przepisów i wymagań, nałożonych przez prawo, statut niniejszy, regulamin oraz uchwały Walnych Zgromadzeń i Rady Nadzorczej Spółdzielni.

Zarząd składa Radzie Nadzorczej przynajmniej co kwartał sprawozdanie ze swoich czynności i stanu Spółdzielni. Zarząd wykonywa budżet uchwalony przez Walne Zgromadzenie, przy czym w razie niedostatecznych dochodów, obowiązany jest obniżyć wydatki celem uchronienia Spółdzielni od strat. Zarząd wykonywa i pilnuje wykonywania zaleceń Związku Rewizyjnego, którego Spółdzielnia jest członkiem.

§ 21. Zarządowi nie wolno:

1) Przyjmować wkładów oszczędnościowych,
2) Udzielać kredytu,
3) Udzielać komukolwiek gwarancji i żyr grzecznościowych,
4) Brać od kogokolwiek grzecznościowych weksli, żyr lub innych gwarancyj,
5) Nabywać i zbywać nieruchomości bez zezwolenia Rady Nadzorczej,
6) Zaciągać zobowiązań bez zezwolenia Rady Nadzorczej.

§22. Posiedzenia Zarządu odbywają się w miarę potrzeby, conajmniej jeden raz na dwa tygodnie. Zwołuje je przewodniczący Zarządu. Do ważności uchwał potrzeba obecności i zgody conajmniej dwóch członków. Uchwały winny być niezwłocznie wpisane do księgi protokółów i podpisane przez obecnych na posiedzeniu członków Zarządu.

b) Rada Nadzorcza.

§ 23. Rada Nadzorcza składa się z 18 członków i 3 zastępców, wybranych na 3 lata spośród członków Spółdzielni przez Walne Zgromadzenie w głosowaniu tajnym bezwzględną większością głosów.

Co rok ustępuje z kolei starszeństwa wyboru jedna trzecia członków i zastępców. W pierwszym i drugim roku członkowie ustępują przez losowanie. Ustępujący członek może być wybrany ponownie. Byli członkowie Zarządu mogą być wybrani do Rady Nadzorczej dopiero po uzyskaniu skwitowania. Członek Rady Nadzorczej nie może być jednocześnie członkiem Zarządu i pracownikiem Spółdzielni.

§ 24. Rada Nadzorcza corocznie na pierwszym swoim posiedzeniu po Walnym Zgromadzeniu, wybiera spośród siebie przewodniczącego i dwóch zastępców, jak również sekretarza Rady i jego zastępcę oraz wyłania spośród siebie odpowiednie wydziały (komisje).

§ 25. Rada Nadzorcza dzieli się na komisje: gospodarczą, rewizyjną i społeczno-wychowawczą. Zakres czynności komisji określa regulamin zatwierdzony przez Walne Zgromadzenie.

§ 26. Rada Nadzorcza powinna czuwać nad prowadzeniem interesów przez Zarząd, w szczególności pilnować gospodarki budżetowej Zarządu, badać okresowo sprawozdania gospodarcze oraz inwentarze roczne i zamknięcia rachunkowe.

Wyniki badań winna Rada Nadzorcza przedstawić Walnemu Zgromadzeniu. W tym celu może każdej chwili, a przynajmniej raz na kwartał, jest obowiązana przed Komisją Rewizyjną przeglądać księgi i dowody, bezpośrednio sporządzać stan wszelkich części majątku i żądać od Zarządu wszelkich wyjaśnień, w razie potrzeby może Rada przybrać rzeczoznawców. Z dokonanej kontroli winna Komisja Rewizyjna Rady Nadzorczej sporządzić protokół.

§ 27. Nadto Rada Nadzorcza:

1) wybiera i odwołuje członków Zarządu, wyznacza im wynagrodzenie, wybiera przewodniczącego Zarządu i jego zastępcę, w razie potrzeby zawiera z nimi umowy;
2) uchwala regulamin dla Zarządu, pracowników oraz zakładów Spółdzielni;
3) upoważnia Zarząd:
   a) do zaciągania zobowiązań kredytowych i obciążania nieruchomości, stosownie do uchwał Walnego Zgromadzenia;
   b) po zasięgnięciu opinii Związku Rewizyjnego — do dzierżawienia, kupna, budowy, przeróbki nieruchomości i magazynów lub ich sprzedaży, na podstawie zezwolenia Walnego Zgromadzenia;
   c) do przyjmowania i zwalniania kierownika Spółdzielni oraz wyznaczania mu wynagrodzenia w granicach budżetu;
   d) do wprowadzenia nowych działów pracy;
   e) do przystąpienia do innych spółdzielni lub organizacji na podstawie każdorazowej uchwały Walnego Zgromadzenia.
4) Rozpatruje budżet Spółdzielni opracowany przez Zarząd i przedstawia go Walnemu Zgromadzeniu do zatwierdzenia.
5) Przedstawia Walnemu Zgromadzeniu wnioski w sprawach zamieszczonych na porządku obrad, a w szczególności w sprawie udzielenia członkom Zarządu skwitowania, podziału nadwyżki lub pokrycia straty.
6) Wyklucza na wniosek Zarządu członków ze Spółdzielni. Za Radę Nadzorczą podpisuje Przewodniczący lub jego zastępca w ten sposób, że pod słowami „Rada Nadzorcza" umieszcza swój podpis.

§ 28. Posiedzenia Rady Nadzorczej odbywają się w miarę potrzeby conajmniej raz na kwartał. Zwołuje je

przewodniczący lub jego zastępca, podając jednocześnie porządek obrad. Przewodniczący winien zwołać posiedzenie najpóźniej w ciągu 14 dni, na pisemny wniosek Zarządu lub 3 członków Rady Nadzorczej albo Związku Rewizyjnego. Rada jest zdolna do powzięcia uchwał jeżeli w posiedzeniu uczestniczy więcej niż połowa członków Rady Nadzorczej, w tej liczbie przewodniczący lub jego zastępca. Uchwały zapadają większością głosów oddanych.

Powołanie i odwołanie członków Zarządu uchwalić można tylko bezwzględną większością głosów oddanych w głosowaniu tajnym.

Protokóły z posiedzeń Rady Nadzorczej wpisuje się do oddzielnej księgi i po odczytaniu podpisują je wszyscy obecni na posiedzeniu członkowie Rady, a przede wszystkim przewodniczący i sekretarz.

§ 29. Członkowie Zarządu i Rady Nadzorczej odpowiadają majątkowo i osobiście i solidarnie za swoje czyny i zaniedbania, przez które Spółdzielnia poniosła szkodę.

§ 30. Członkowie Zarządu i Rady Nadzorczej nie mogą być członkami władz innych spółdzielni lub przedsiębiorstw, mających ten sam lub podobny przedmiot działalności gospodarczej i siedzibę na terenie oznaczonym w § 2 statutu.

§ 31. Członkowie Rady Nadzorczej otrzymują wynagrodzenie za czas stracony na posiedzeniach według norm oznaczonych przez Walne Zgromadzenie.

c) Walne Zgromadzenie.

§ 32. Prawa, przysługujące ogółowi członków w sprawach Spółdzielni wykonywują w drodze uchwał obecni na Walnym Zgromadzeniu członkowie.

Członek może brać udział w Walnym Zgromadzeniu tylko osobiście.

Osoby prawne biorą udział przez ustanowionych w tym celu pełnomocników. Pełnomocnik nie może zastępować więcej niż jednego członka tego rodzaju i powinien legitymować się pisemnym upoważnieniem.

§ 33. Członkowie Spółdzielni nie uczestniczą w głosowaniu, jeżeli ma zapaść uchwała co do uwolnienia ich od zobowiązań lub odpowiedzialności za wyrządzoną Spółdzielni szkodę, co do oznaczenia im wynagrodzenia lub odwołania ich ze stanowisk, zajmowanych we władzach Spółdzielni.

W Walnych Zgromadzeniach ma prawo uczestniczyć z głosem doradczym przedstawiciel Związku Rewizyjnego, którego Spółdzielnia jest członkiem.

§ 34. Zarząd Spółdzielni zwołuje raz do roku Zwyczajne Walne Zgromadzenie przy czym powinno ono się odbyć najpóźniej w 6 miesięcy po upływie roku obrachunkowego. W razie potrzeby Zarząd zwołuje Nadzwyczajne Walne Zebranie, a powinien to uczynić na żądanie Rady Nadzorczej Związku Rewizyjnego lub 1/10 ogółu członków, którzy swe żądanie wyrazili we wniosku przez nich podpisanym i podającym cel Zgromadzenia oraz uzasadnienie żądania.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie powinien Zarząd zwołać w taki sposób, aby mogło się odbyć w 6 tygodni od dnia żądania. O ile to nie nastąpiło Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie zwoła Rada Nadzorcza lub Związek Rewizyjny, którego Spółdzielnia jest członkiem.

§ 35. O czasie, miejscu i porządku obrad każdego Walnego Zgromadzenia, członkowie Spółdzielni powinni być zawiadomieni przez Zarząd przynajmniej na 2 tygodnie przed terminem Zgromadzenia za pomocą imiennych zawiadomień, oraz zgłoszeń wywieszonych w lokalu Spółdzielni, w każdym zakładzie Spółdzielni i umieszczonych w odpowiednich pismach.

W tym samym terminie powinien Zarząd zawiadomić Związek Rewizyjny o czasie, miejscu i porządku obrad każdego Walnego Zgromadzenia.

Walne Zgromadzenie zwołane prawidłowo jest prawomocne przy każdej ilości członków.

§ 36. Uchwały na Walnym Zgromadzeniu zapadać mogą jedynie w sprawach objętych porządkiem obrad. Uchwały zapadają bezwzględną większością głosów oddanych w głosowaniu jawnym. Na żądanie 1/10 członków obecnych na Walnym Zgromadzeniu, albo przedstawiciela Związku Rewizyjnego powinno być zarządzone głosowanie tajne.

§ 37. Walne Zgromadzenie otwiera i przewodniczy mu przewodniczący Rady Nadzorczej lub jego zastępca. W razie ich nieobecności Walne Zgromadzenie może wybrać innego przewodniczącego. Przewodniczący powołuje sekretarza i dwóch ławników.

§ 38. Zmianę statutu uchwalić można po uprzednim uzyskaniu na to pisemnej zgody Związku Rewizyjnego bezwzględną większością głosów oddanych na Walnym Zgromadzeniu. Zmianę statutu dotyczącą celu lub przedmiotu przedsiębiorstwa, podwyższenia udziału, podwyższenia obowiązkowych wpłat na udział, lub przyśpieszenia terminu tychże wpłat, ustanowienia lub podwyższenia odpowiedzialności dodatkowej, uchwalić można (oczywiście po uzyskaniu wspomnianej zgody Związku) tylko większością 3/4 głosów oddanych.

Do odwołania członków Rady Nadzorczej przed upływem terminu, na jaki został wybrany, wymagana jest większość 3/4 głosów oddanych w głosowaniu tajnym.

§ 39. Protokół Walnego Zgromadzenia powinien zawierać uchwały, powzięte na Walnym Zgromadzeniu oraz sprzeciwy, jeżeli były zgłoszone przeciw tym uchwałom. Protokół powinien być wpisany do oddzielnej księgi opatrzonej kolejną liczbą i podpisany przez przewodniczącego, sekretarza i 2 członków obecnych na Zgromadzeniu.

Odpis protokółu powinien być wysłany do Związku Rewizyjnego w ciągu miesiąca od dnia Walnego Zgromadzenia.

§ 40. Do wyłącznej kompetencji Walnego Zgromadzenia należy:

1) wybór i odwołanie członków Rady Nadzorczej oraz uchwalenie dla Rady Nadzorczej regulaminu;
2) oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań, jakie Spółdzielnia może zaciągnąć;
3) uchwalenie budżetu, zatwierdzenie bilansów, sprawozdań rocznych, podziału nadwyżki lub pokrycia strat oraz udzielanie Zarządowi i Radzie Nadzorczej skwitowania;
4) ustalanie wysokości wynagrodzenia dla członków Rady Nadzorczej w granicach sum przewidzianych na ten cel w budżecie;
5) powzięcie uchwał w przedmiocie sprawozdania rewizyjnego;
6) decydowanie o przystąpieniu Spółdzielni na członka do innej spółdzielni lub organizacji;
7) udzielanie zezwoleń na nabywanie, obciążanie i zbywanie nieruchomości;
8) uchwalanie zmian statutu, rozwiązania lub likwidacji Spółdzielni.

§ 41. Jeżeli liczba członków Spółdzielni przekroczy 500, Walne Zgromadzenie, na mocy powziętej w tym celu uchwały, będzie zastąpione przez Walne Zgromadzenie przedstawicieli wybranych na przeciąg lat 3 spośród członków Spółdzielni w liczbie jednego przedstawiciela na każdych 15 członków. Przedstawicielem może być osoba pełnoletnia i nie należąca do składu Zarządu lub Rady Nadzorczej Spółdzielni.

Przedstawiciel może brać udział w Walnym Zgromadza-

dzeniu tylko osobiście. Do zgromadzenia przedstawicieli stosują się przepisy o Walnych Zgromadzeniach, zawarte w niniejszym statucie i w ustawie o spółdzielniach.

d) Władze Okręgu.

§ 42. Przepisy rozdziału o władzach okręgu wchodzą w życie z chwilą gdy stanie się aktualnym przepis § 41.

§ 43. Teren działalności Spółdzielni dzieli się na tyle okręgów ile oddziałów posiada Spółdzielnia.

§ 44. O przynależności członka do oddziału decyduje miejsce zamieszkania, przynależność tę zaznacza się w książeczce członkowskiej danego członka.

§ 45. Na wszelkich zebraniach Spółdzielni każdy członek ma jeden głos, bez względu na ilość posiadanych udziałów. Głos ten nie może być nikomu odstąpiony.

§ 46. Każdy Okręg posiada władzę okręgu: zarząd i zebrania okręgu.

§ 47. Zarząd okręgu winien być wybrany na pierwszym zebraniu okręgowym w roku obrachunkowym i najdalej w ciągu miesiąca zatwierdzony przez Radę Nadzorczą Spółdzielni.

§ 48. Zebrania okręgowe odbywają się przynajmniej 2 razy do roku.

§ 49. Zebrania okręgowe nadzwyczajne są zwoływane z polecenia Rady Nadzorczej lub na żądanie przynajmniej 1/5 członków danego okręgu.

§ 50. Zebrania okręgowe zwyczajne zwołuje Zarząd przez ogłoszenie wywieszone na 14 dni naprzód na widocznych miejscach, w lokalach oddziałów i pododdziałów danego okręgu z zaznaczeniem terminu, miejsca i porządku obrad. Zebranie w taki sposób zwołane jest prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

§ 51. W zebraniach okręgowych powinien brać udział przynajmniej jeden członek Rady Nadzorczej i przedstawiciele tego okręgu.

§ 52. Do zebrania okręgowego należy: a) wybór przedstawicieli na Walne Zgromadzenie; b) rozpatrywanie sprawozdań kwartalnych, bądź rocznych z działalności oddziału i Spółdzielni; c) rozpatrywanie wniosków postawionych na porządku obrad przez Radę Nadzorczą i członków Spółdzielni.

Rozpatrywanie sprawozdań i wniosków odbywa się w celu wyrażenia opinii Zebrania, która powinna być podana do wiadomości i stanowić przedmiot rozważania Zarządu i Rady Nadzorczej Spółdzielni.

Zebranie okręgowe członków nie może w takich sprawach decydować.

§ 53. Wyboru przedstawicieli dokonywa się na zebraniach, zwołanych w pierwszym półroczu w stosunku jednego na 15 członków danego okręgu, niemniej niż 5 z jednego okręgu. Ścisłą liczbę przedstawicieli każdego okręgu ustala wg powyższej zasady Rada Nadzorcza, ogłasza Zarząd w zawiadomieniu o zebraniu.

IV. Rachunkowość, podział nadwyżek i pokrycie strat.

§ 54. Zarząd powinien prowadzić księgi Spółdzielni zgodnie z wymaganiami prawa i zaleceniami Związku Rewizyjnego oraz powinien sporządzić zamknięcie rachunkowe w takim czasie, aby mogło ono być przedmiotem obrad i uchwały Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia.

Rok obrachunkowy zgodny jest z rokiem kalendarzowym.

§ 55. Wysokość umorzeń wartości maszyn, sprzętów i urządzeń, będących w normalnym użyciu, nie może być niższa niż 10%. Wysokość umorzeń wartości budynków powinna wynosić co najmniej 2% dla budynków murowanych i 5% dla budynków z innych materiałów.

§ 56. Środki obrotowe Spółdzielni składają się z funduszów: udziałowego, społecznego (zasobowego), specjalnych oraz pożyczek.

§ 57. Fundusz zasobowy tworzy się z:

1) darowizna, 2) wpisowego, 3) nie podjętych w ciągu 5 lat kwot udziałowych byłego członka, dywidend i dopłat, 4) należności, uzyskanych po spisaniu ich na straty, 5) co najmniej 20% czystej nadwyżki, 6) części nadwyżki osiągniętej z obrotów z nie członkami, 7) sum, wpływających z kar umównych nakładanych na członków.

Fundusz zasobowy służy wyłącznie do pokrycia strat bilansowych.

§ 58. Z wykazanej w zatwierdzonym bilansie nadwyżki należy przekazać co najmniej 20% do funduszu zasobowego. Z pozostałej nadwyżki wydziela się część przypadającą na obroty z nie członkami i przelewa się ją także do funduszu zasobowego.

O użyciu reszty nadwyżki rozstrzyga Walne Zgromadzenie zgodnie z przepisami ustawy o spółdzielniach.

Wykazane w zatwierdzonym bilansie straty pokrywa się z funduszu udziałowego, zasobowego i innych, stosownie do uchwał Walnego Zgromadzenia.

§ 59. Fundusze specjalne powstają z ofiar o specjalnym przeznaczeniu, dobrowolnych składek członków i służą do celów wskazanych przy tworzeniu każdego funduszu.

§ 60. Dla zasilenia środków obrotowych, Spółdzielnia ma prawo zaciągać krótko — i długoterminowe pożyczki do wysokości i na warunkach ustalonych przez Walne Zgromadzenie.

V. Ogłoszenia.

§ 61. Wszelkie ogłoszenia wymagane przez ustawę o spółdzielniach i niniejszy statut, będą umieszczane: w organie Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P., w „Monitorze Polskim" i „Rzeczypospolitej".

VI. Rozwiązanie i Likwidacja.

§ 62. Rozwiązanie i likwidacja Spółdzielni następuje w wypadkach określonych przez ustawę o spółdzielniach. Rozwiązanie, likwidację i postępowanie upadłościowe przeprowadza się według przepisów ustawy o spółdzielniach i ustaw ogólnych.

VII. Przynależność do Związku Rewizyjnego.

§ 63. Spółdzielnia przystępuje do Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. oraz poddaje się ustawowej rewizji tego Związku.

Oświadczenie.

Na podstawie ust. 2, art. 5 Ustawy o Spółdzielniach (Dz. U. R. P. Nr 55 z r. 1934, poz. 495) Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. Okręg Łódzki oświadcza, że celowość Spółdzielni pod nazwą: „Spółdzielnia dla eksploatacji leśnych Użytków Ubocznych" „Las" z odpowiedzialnością udziałami w Łodzi oraz jej zamierzenia gospodarcze ujawnione w niniejszym statucie nie nasuwają zastrzeżeń.

Związek Rewizyjny Spółdzielni
Rzeczypospolitej Polskiej
Okręg Łódzki.
(podpisy nieczytelne)

Sąd Okręgowy w Łodzi, po wciągnięciu statutu do rejestru pod Nr 46/45 zgodnie z art. 5 Ustawy o Spółdzielniach, przesyła niniejszy odpis Zarządowi Spółdzielni.

Łódź, dnia 30 czerwca 1945 r.

za Przewodniczący Wydziału
Sędzia Okręgowy. (podpis nieczytelny)
(pieczęć Sądu).

Wydawca: Redaguje:
Związek Zawodowy Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego.
Adres Redakcji i Administracji: Dyrekcja Naczelna Lasów Państwowych — Łódź, ul. Zachodnia Nr 57.
Odbito w Drukarni Nr. 4. Spółdzielni „Czytelnik" Żwirki 2. D—03840